Nr. 105. Środa, 8 Maja 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 63.

Przedpłata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, | półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 50 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varsovie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego w Drohobyczu, Józefa Podfilipskiego, starszym oficyałem kancelaryjnym *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł kancelistę Izaaka Schäffera z Medenic do Bolszowiec.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 maja.

Anglia a Rossya.

Angielsko-rossyjski układ z roku 1907 przebywa obecnie ciężką próbę wytrzymałości. W Anglii nadają mu znaczenie instrumentu odnoszącego się wyłącznie do spraw azyatyckich. Natomiast nad Newą interpretacya traktatu obejmuje także Europę. Rossyjska polityka poniosła w Persyi ciężkie ofiary dla sprzymierzonej potencyi. Teraz więc dyplomacya petersburska życzy sobie, by do szczętu wytrzebiono w Foreign Office resztki zbutwiałych przesądów i z całem zaufaniem w lojalność Rossyi traktowano sprawę dardanelską. A stwierdzić wypada, iż dotychczasowe zachowanie się sir Edwarda Greya czyniło w Petersburgu takie wrażenie, jakgdyby Anglia więcej sprzyjała Turcyi, niźli swej sojuszniczce. Jakkolwiek bowiem rossyjski przedstawiciel czynił wszelkie możliwe wysiłki by w angielskim Urzędzie spraw zagranicznych wywołać usposobienie skłonne ku wniesieniu protestu przeciwko zamknięciu cieśnin dardanelskich, to skutek w zupełności zawiódł jego oczekiwania. Stały podsekretarz państwowy sir Arthur Nicolson ani rusz nie chciał wyjść z poza ram traktatów i na wszystkie nalegania rossyjskiego dyplomaty odpowiadał stereotypowo: „Prawo wyższe niż przyjaźń!".

Rossya powoływała się przytem na traktat San Stefano, którego art. 24 opiewa: „Bosfor i Dardanele stoją otworem zarówno w wojnie, jak w pokoju dla okrętów handlowych, przybywających z portów rossyjskich, lub dążących w kierunku rossyjskich portów. Na to odpowiadano w Londynie: Odnoszące się do Dardaneli postanowienia traktatu San Stefano zniesione zostały § 63 traktatu berlińskiego i straciły odtąd moc obowiązującą. Tam zaś orzeczono: Traktat paryski z 30 marca 1856 i traktat londyński z 13 marca 1871 zachowują moc obowiązującą we wszystkich tych postanowieniach, które niniejszym traktatem zostały unieważnione lub zmienione". Przytoczone zaś traktaty, zasadzające się głównie na konwencyi z 15 lipca 1841, regulują tylko kwestyę okrętów wojennych. Nie zawierają one żadnych postanowień co do kwestyi dziś najważniejszej: czy Porcie przysługuje prawo zamknięcia cieśniny podczas wojny także dla okrętów handlowych. Rossya odmawia Porcie tego prawa. Angielska polityka natomiast opiera się na fakcie, że kongres berliński do traktatu berlińskiego nie wcielił art. 24 traktatu San Stefano, co za dowód służyć może, iż państwa traktatowe nie chciały ukrócać naturalnego prawa Turcyi do obrony w czasie wojny.

Z tej to przyczyny uroszczeniu Rossyi, by Anglia solidarnie z nią zaprotestowała przeciw zamknięciu cieśnin przez Portę, angielski Urząd spraw zagranicznych stanowczo odmówił.

Sir Edward Grey nie poprzestał zresztą na biernej negacyi, owszem poszedł jeszcze dalej. Aby udaremnić projektowane przez Rossyę wytoczenie kwestyi Dardanelskiej, z polecenia jego angielski ambasador w Konstantynolu sir Gerard Lowther wywierał nacisk na Portę, by dobrowolnie, sama otwarła cieśniny i jego to — zdaje się — jest zasługą, że Turcya zrazu uczyniwszy otwarcie Dardaneli zawisłem od poręczenia przez mocarstwa, iż Włochy żadnej w tym kierunku nie ponowią akcyi, w końcu jednakże już bez zastrzeżeń zdecydowała się, by znieść tak uciążliwe dla handlu zarządzenia. Tym sposobem spodziewano się w Londynie osiągnąć dwa cele. Przedewszystkiem Turcya musiała wdzięczną być Anglii za energiczne poparcie, a równocześnie odjęta została Rossyi wszelka sposobność obrócenia sytuacyi na swą korzyść. Stanowisko takie miało jeszcze tę dobrą stronę, iż stawało w obronie interesów handlu międzynarodowego.

Ale łatwe nie było to dyplomatyczne zadanie. Żądanie poręki ze strony mocarstw zgłoszone przez Turcyę, napotkało na znaczne trudności Anglia znalazła się w tem położeniu, że nie pozostawało jej nic innego, jak wprost z Włochami paktować o to, iżby one cieśniny dardanelskiej nie atakowały już w przyszłości. A ponieważ istnieje — nie bezpodstawne chyba — przypuszczenie, że Włochy atak swój na Dardanele wykonały dla tego, by Rossya wytoczyć mogła kwestyę dardanelską, a zatem San Giuliano musiał głuchym okazać się na życzenie Anglii. Wszystko, co mógł uczynić, było to oświadczenie, iż Włochy na razie nie myślą o ponowieniu ataków na Dardanele. Ta deklaracya złożona została po poprzedniem porozumieniu z rossyjską kancelaryą państwową, która tym sposobem zyskała nieco czasu dla dalszych rokowań z sir Greyem.

Ale rossyjskim zabiegom w tym kierunku nie uśmiecha się i nadal powodzenie. Jak bowiem twierdzą dobrze poinformowani gabinet angielski bynajmniej nie ma zamiaru, otworzyć Rossyi pod każdym warunkiem przejazdu przez Dardanele. Zachciankom rossyjskim stawia Londyn opór nie dlatego bynajmiej, jakoby obawiał się, że już teraz urzeczywistniłaby Rossya swe dążenia ekspansyjne. Nawet w bliskiej przyszłości byłoby to wobec teraźniejszej konstelacyi mocarstw niemożliwe. W Londynie myślą o Persyi. Sądzą tam, że awanse uzyskane wobec Turcyi, zachęciłyby Rossyę do zajęcia w Persyi takiej pozycyi, na jakiej nie życzyłaby sobie jej widzieć Anglia.

Tak więc sprzeczność pomiędzy rossyjskiemi aspiracyami a poglądami sir Edwarda Greya wynika nie z jakiegoś „widzimisię" angielskiej polityki, lecz z przyczyn najzupełniej rzeczowych a dla Rossyi jestto tem przykrzejsze, że także druga uczestniczka trójporozumienia, Francya, dała do poznania, że przechyla się raczej ku londyńskim, niż petersburskim zapatrywaniom. Wogóle Francya objawia dziś wobec Rossyi chłodną sympatyę... wierzyciela. Jej celem jest ustrzedz dłużnika od hazardów, które mogłyby ujemnie podziałać na jego wypłacalność. Głębsze natomiast jest jej uznanie dla Anglii. Zresztą popieranie polityki wielkobrytyjskiej odpowiada w tym wypadku politycznym planom Poincare'go, który wyraźnie życzy sobie zbliżenia Turcyi do Francyi.

W koncercie porozumienia, zajmuje obecnie Rossya stanowisko partnera, który siedzi cicho, na próżno w kartach swych szukając atutów.

Awans majowy
w c. i k. armii.

(III.) **Rotmistrzami** zamianowani w pułkach kawaleryi porucznicy: Karol Nowotny 3 drag., Oskar Englisch-Popparich 10 drag., Jan Kumar 3 huz., Franciszek bar. Rüpplin 2 uł., Rudolf Siegl 3 drag., Henryk Swoboda 8 uł., Józef bar. Spiegelfeld 14 drag., Stanisław Barth 10 drag., Edward Strawiński 1 uł., Jakób bar. Kapri 1 uł.

Podporucznikami zamianowani w pułkach kawaleryi chorążowie: Edward Wolf z 13 w 6 uł., Ulryk Buchar 14 drag., Kurt Longardt 12 drag., Franciszek Lenz 14 drag., Karol Türk 13 huz., Gwido Carén 8 uł., Jerzy Kreuth 3 drag., Dominik Horodyński 1 uł., Mikołaj Gojan 9 drag., Henryk Bzowski 1 uł., Kurt Böhm-Jurković 10 drag., Józef Dvořak 3 drag.

---

1)

WIKTOR GOMULICKI.

„WALC NOCNYCH MGIEŁ".

Przybyłem tu w deszcz, w zawieruchę, w burzę. Wicher trząsł pociągiem, którym darłem się przez gęste, błyskawicami rozszarpywane mroki, ulewa biczami wody chłostała dzwoniące szyby, upiory wspomnień gnały przedemną i za mną — a skulony w rogu ławeczki komiwojażer w kratkowanej czapce z guzikiem, z flanelowym pasem na brzuchu, sięgający po raz dwudziesty po butelkę z *Krautbittermagenwasser*, zahaczał mnie uwagą:

— Tylko szalony, terminowy „biznes" może zmusić porządnego człowieka do podróżowania w taki psi czas...

Nie odpowiadałem — oo go obrażało.

— Ja — syczał ze złością — pędzę do Kołobrzega, aby nie dopuścić do bankructwa domu, w którym jesteśmy poważnie zaangażowani....

Pochylał głowę, ukazując wierzch swej czapki — przyczem sterczący bezczelnie guzik zdawał się wygrażać mi i pod groźbą do otwarcia ust zmuszać. „A ty?... a ty?..." — nalegała na mnie natarczywie ciekawa, impertynencka, nieustępliwa wypukłość.

— A ja — wyjąkałem wreszcie pod przymusem, napróżno walcząc ze wstydliwą potrzebą tajenia się — ja.... jadę szukać kobiety!

. . . .

Prawie dla każdego mężczyzny jednym z głównych celów życia jest szukanie kobiety.

Czasem bywa to zwykłą żądzą i wówczas grozi jedynie ruiną zdrowia. Czasem wyradza się w namiętność i staje się niebezpieczną dla całego człowieka manią. Czasem tak rozhartowywa duszę i rozluźnia wszystkie sprężyny woli, że zmienionego w automat mężczyznę, czyni w końcu: bezużytecznem, zawadzającem, wstrętnem śmieciem....

Biada nam, artystom, gdy w ten ostatni potrzask schwytać się pozwolimy!

Tylko szalone, bezwzględne, bezpamiętne oddanie się Sztuce wyrwać zdoła artystę ze szponów dziwożony. Tylko wówczas, gdy w bezmiarze boskiego Piękna zaprzepaści się on i zaczeluści, liczyć może na ocalenie...

Nie do mnie to się odnosi.

Śpiewy syren w morskich topielach, pląsy rusałek przy księżycu, wabienie kołyszących się na gałęzi dziwożon... Zawsze z tego śmiałem się i śmieję.

Ale jest rzecz gorsza: pożądanie czegoś, czemu nie można nadać kształtów — i co może kształtów żadnych nie posiada!

Anioła i szatana wcielić potrafię. Kobiety, której szukam, nigdy mi się zmysłem wzroku pochwycić nie dała...

Ileż gliny napsułem, ileż kartonów węglem, ołówkiem, kredą zasmarowałem, usiłując nadaremnie wydobyć ją z nicości! Petrarka, gdy Laurę chciał ujrzeć, oczy zamykał. Ja również w każdą noc bezsenną wzrok w ciemnościach zatapiam. Niestety! jawią mi się tylko obłoczki świetlane, rozpływające się, niepochwytne...

Jest to coś więcej, niż męka twórcza artysty. Jest to głód i łaknienie, które śmierć sprowadzić mogą. Jest także nostalgia, każdą godzinę dnia i nocy zatruwająca.

Ile razy, potem okryty, z wysiłku omdlewający, ulepię niezdarną do myśli swej formę — rozbijam ją. Zdarza się niekiedy, że o tem zapomnę lub czasu na to nie mam. Robię wówczas z ocalonej formy symbol świętości, natchnienia, tęsknoty do Boga, żalu za rajem utraconym — i ludzie tem się zachwycają. O głupcy!

Mieć lat przeszło czterdzieści i jeszcze swojej kobiety nie posiadać — cóż za nędza! Nie wiem czy naprawdę mężczyzna dopiero w zespoleniu z kobietą staje się całym człowiekiem; wiem jednak, że artysta bez tego zespolenia nie będzie nigdy całym artystą. Petrarka bez Laury, Dante bez Beatryczy, Mickiewicz bez Maryli, czyż byliby tem, czem ich znamy?

Ją mi dajcie, a wówczas dopiero dowiecie się: kto jestem, co mogę!

Miałem raz chwilę słabości: użaliłem się na swą mękę przed żoną. Ona mi na to odrzekła, nie patrząc na mnie, i mowę zwracając przez pół do siebie, przez pół do białych łóżeczek, w których spały dzieci nasze:

— Tacy żenić się nie powinni...

. . . .

Napadała mię chwilami wściekłość. Złorzeczyłem losowi, i złorzeczyłem sztuce, której służłcem los mnie uczynił. Rzeźba, od lat dwudziestu trzymająca mię w kamiennych objęciach, ciężyła mi, jak bronz i marmur, którymi się posługuję. Przeklinałem jej niemoc, szydziłem z ograniczonej skali jej działania. Niewiele brakło, abym pod pracownię swą podłożył ogień, z dymem ją puścił...

Cóż można wyrazić w bryle monochromicznej? Gdy marmurowo-biała — odpowiednia tylko na nagrobki. Gdy ma ciemne zabarwienie bronzu, przedstawiać może od biedy: nieruchomą, stężałą rycerskość.

Nie mogłem swojej kobiety wykuć w białym marmurze, bo nie jest błądzącym po polach Elizejskich cieniem, lecz najdoskonalszym życia i jego powabów symbolem. Nie mogłem odlać jej w bronzie, bo nic w sobie rycerskiego ani stężałego nie ma. Nie dla niej kamień, nie dla niej metal, nie dla niej cała trójwymiarowa sztuka.

Już i polichromii próbowałem. Nie doprowadziło mię to do niczego. Robotę, w połowie ukończoną rzucać musiałem. Bo czyż ja wiem jaką barwę mają oczy, włosy i policzki mojej kobiety?

Czemuż nie jestem poetą lub muzykiem! O wiele łatwiej przyszłoby mi rymami ją odmalować, na skrzypcach lub wiolonczeli wyśpiewać...

Komiwojażerowie są ambitni i obraźliwi. Bardzo też pilnie rozważają, czy w usłyszanych słowach niema dla nich czegoś ubliżającego. Pochodzi to ztąd, że każdy komiwojażer posiada kilka i kilkanaście honorów, będących honorami „domów", które reprezentuje.

Ten, który miał czapkę kratkowaną i brzuch pasem flanelowym opancerzony, usłyszawszy moje wyznanie, namarszczył się srogo, i przez czas długi przeszywał mnie w milczeniu wzrokiem — taksatora. Można było sądzić, że oblicza w myśli ile jestem wart na rubie, marki, franki, korony i szylingi, i czy moja złośliwość jest w stanie choć na chwilę zachwiać kredyt któregokolwiek, obsługiwanego przezeń, „domu".

Wkońcu jednak rozpogodził się i głową kiwnął porozumiewawczo; guzik zaś na jego czapce roześmiał mi się w oczy:

— Aha! rozumiem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kapitanami zamianowani w pułkach artyleryi polnej porucznicy: Bojomir Pospiszel z 4 w 33 p. dział polnych, przy równoczesnem przydzieleniu do 4 p. art. górskiej, Maryan Zarzycki 32 p. dział polnych, Herman Weiss z 3 p. dział polnych w 5 p. haubic polnych, Karol Schücker 1 p. dział polnych, przydzielony do służby w obronie krajowej, Franciszek Hoeger, nadkompl. w 28 p. dział polnych, nauczyciel w Akademii technicznej, Ryszard Kefer z 2 p. dział polnych w 12 p. haubic polnych, Władysław Münnich 2 p. dział polnych, Franciszek Ploschek 29 p. dział polnych, Stanisław Bogucki 11 p. haubic polnych, Wiktor Tammert, nadkompl. w 1 p. haubic poln., przydzielony do służby w obronie krajowej, Herman Hagen z 33 w 2 p. dział polnych, Stanisław Praun 32 p. dział polnych, Paweł hr. Esterhazy z 41 w 29 p. dział polnych.

Porucznikami zamianowani w pułkach artyleryi polnej podporucznicy: Rudolf Stein i Emil Radl 30 p. dział polnych, Jan Riederer z 11 p. haubic polnych w 33 p. dział polnych, przy równoczesnem przydzieleniu do 4 p. art. górskiej, Antoni Heinrich 11 p. haubic polnych.

Podporucznikami zamianowani w pułkach artyleryi polnej chorążowie: Franciszek Buschek 33 p. dział polnych, Arnold Hofbauer 1 dyw. art. konnej, Otto Schöniger 29 p. dział polnych, Jerzy Ulrik 11 dyw. art. konnej, Mirosław Kneisel 33 p. dział polnych, Albert Kammel 10 dyw. art. konnej, Teodor Schreiber 30 p. dział polnych, Józef Ertel 1 p. haubic polnych, Ernest Klement 32 p. dział polnych, Aloizy Zangel 11 p. haubic polnych.

Kapitanami zamianowani w pułkach artyleryi fortecznej porucznicy: Leopold Wittmann 3, Erwin Henriquez 3, Wilhelm Beckerhinn 2.

Podporucznikami zamianowani w pułkach artyleryi fortecznej chorążowie: Rudolf Ružička, Karol Pučan i Franciszek Batka, wszyscy trzej w 2 p.

Rotmistrzami zamianowani w trenie porucznicy: Otto Doležal 10 dyw., Witold Płatuski 15 dyw., Paweł Schmidt, nadkompl. w 10 dyw. trenu, przydzielony do Ministerstwa wojny.

Porucznikiem zamianowany w trenie podporucznik Edmund Schäffer 11 dyw.

Podporucznikami zamianowani w trenie chorążowie: Aloizy Hovorka 10 dyw., Arno Albrecht 1 dyw.

Podporucznikiem zamianowany w sanitetach chorąży: Józef Meissner z 3 oddz. w 12 oddziale.

Kapitanem zamianowany w stanie armii porucznik: Arseniusz Lalić, oficer magazynowy 40 pp.

Kapitanem zamianowany w stanie spoczynku Gustaw Gur, przydzielony do służby w komendzie X. korpusu.

Porucznikiem zamianowany w stanie spoczynku podporucznik Adolf Drwota, oficer magazynowy w 1 p. uł.

Porucznikami oficerami prowiantowymi zamianowani podporucznicy oficerowie prowiantowi: Jan Beran 93 pp., Adolf Jakl 1 p. dział polnych, Emil Kowalski 11 p. haubic polnych. Jan Hawranek 1 pp., Wilhelm Ostrowski 29 p. dział polnych, Władysław Łuczyński 2 p. art. fortecznej, Kazimierz Tomaszewski 55 pp., Józef Ungrad 2 p. drag. i Hugo Schimke 58 pp.

Rotmistrzem zamianowany w stadninach wojskowych porucznik Leopold Klimek z oddziału stadnin wojskowych w Radowcach.

Porucznikiem zamianowany w korpusie żandarmeryi dla Bośnii i Hercegowiny podporucznik Adam Niedzielski.

Porucznikami zamianowani w rezerwie podporucznicy: Adolf Zitka 55 pp., Aleksander Kiss 3 p. huz., Robert bar. Doblhoff 10 p. drag.

Podporucznikami zamianowani rezerwowi chorążowie: Karol Paumgartten i Ryszard Kutschera 10 p. drag.

Superyorem polnym II. klasy zamianowany kapelan wojskowy ks. Adolf Honig ze szpitala garnizonowego nr. 5 w Bernie w komendzie X. korpusu.

Kapitanem-audytorem zamianowany porucznik-audytor Józef Harasymowicz 45 pp.

Porucznikiem-audytorem zamianowany rezerwowy podporucznik Juliusz Dornhelm z 14 dyw. trenu w 54 pp.

(C. d. n.)

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przemawiał hr. Apponyi. Streszczenie początku jego wywodów podały już wczorajsze depesze.

W dalszym ciągu swego przemówienia wskazał hr. Apponyi na to, że obecna wyborcza ustawa na Węgrzech tak się zdyskredytowała, iż stała się moralną niemożliwością, by kraj na jej podstawie wybierał. Reforma przeto jest konieczna.

Mowca uważa stan wyjątkowy w Chorwacyi za niebezpieczny. Obowiązkiem rządu jest przedłożyć Izbie dokładne sprawozdanie z przytoczeniem powodów, które skłoniły go do zawieszenia stanu wyjątkowego.

Omawiając zachowanie się Delegacyi austryackiej zarzucił jej mowca prowokacyjne mieszanie się w sprawy węgierskie. Prezydent tej Delegacyi traktował interpelacyę p. Cingrii dość dwuznacznie zamiast ją *a limine* odrzucić.

Mowca gani też postępowanie sprawozdawcy del. Grabmayra za to, że odpowiadał na interpelacyę p. Cingrii.

Omawiał dalej hr. Apponyi stanowisko P. Prezesa gabinetu hr. Stuergkha i wyraził nadzieję, że rząd i większość nie mieli w tej sprawie poparcia u góry. Wkońcu oświadczył hr. Apponyi, że jeśli rząd wejdzie na drogę kompromisu, to stronnictwo jego nie będzie robiło trudności.

P. Bakonyi wywodził, że ze stanowiska partyi niezawisłości wszystkie prądy w Chorwacyi, zwrócone przeciwko jednolitości państwa węgierskiego należy wspólnemi siłami odeprzeć. Nie jest rzeczą obojętną, jak tam wykonywa się prawo swobód publicznych, ponieważ to oddziaływa na ludność Bośnii i Hercegowiny, która dawniej po większej części miała sympatye dla Węgrów, a dziś zaczyna ku nim żywić nienawiść. Przez zawieszenie stanu wyjątkowego w Chorwacyi, to uczucie spotęguje się jeszcze.

Mowca uczynił wkońcu wniosek z wezwaniem rządu do wniesienia projektu reformy wyborczej na podstawie równego, tajnego, powszechnego prawa głosowania.

P. A. Zichy (p. lud.) krytykował ostro postępowanie Delegacyi austryackiej. W sprawie reformy wyborczej przyłączył się do wywodów prezesa gabinetu.

Na tem obrady przerwano. Dziś ciąg ich dalszy.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Pruska polityka osadnicza).

W sprawie polityki osadniczej pruskiego ministra rolnictwa, pisze wrogo zawsze dla Polaków usposobiona, *Tägliche Rundschau*: „W chwili, gdy zarząd główny niemieckiego stowarzyszenia kresów wschodnich ogłosił publicznie swoją znamienną odezwę, która wyraża wielkie obawy w sprawie polityki tych kresów, a zarazem dowodzi, że stowarzyszenie, zawiązane w czasach polityki ugodowej, dziś jeszcze stoi na straży najżywotniejszych interesów, ukazało się sprawozdanie komisyi budżetowej pruskiej Izby poselskiej w kwestyi osadniczej, a to ze względu na memoryał komisyi kolonizacyjnej.

Obszerne wywody ministra rolnictwa w tem sprawozdaniu nie osłabiają w niczem wątpliwości, które już po pierwszych krótkich komunikatach w pismach się pojawiły. Można w istocie bardzo dobrze zrozumieć, co zaznaczono w sprawozdaniu, t. j., że jeden z członków komisyi wyraził się, iż na ogół odnosi się wrażenie, jakoby zbliżała się likwidacya dzieła kolonizacyjnego, jeżeli rząd wkrótce inną nie będzie kroczył drogą.

Bliższe oświadczenia, zdane w komisyi przez ministra Schorlemera, nasuwają myśl, że przy przysposabianiu projektu do ustawy parcelacyjnej sztucznie wytworzono trudności, które bez konieczności przyczyniły się do odwleczenia tej sprawy. P. Schorlemer swego czasu znalazł w ministerstwie projekty, których można było użyć: kazał je wszakże zupełnie przekształcić i to w formie, która przy badanin ze strony władz prowincyonalnych wywołała wielkie wątpliwości. Wskutek tego cały projekt jeszcze raz musiał być przerobiony. Ile razy ta gra się powtórzy, nie powiedział minister.

Wyczerpujące sprawozdanie komisyi budżetowej potwierdza też, że minister Schorlemer nie chce stosować wywłaszczenia w tych przypadkach, które odpowiadają warunkom ustawy, lecz, że idąc po za przewidziane w niej ograniczenia zamierza korzystać z prawa wywłaszczenia dopiero przy zmianie własności.

Dalej potwierdzają oświadczenia w komisyi program ministra rolnictwa, podług którego starania po za zapas ziemi na dwa lata wychodzić nie mają, wskutek czego komisya z końcem roku 1913 spotka się z wielkiemi trudnościami, albo nawet narażona zostanie na likwidacyę.

Dzisiejszy stan rzeczy wymaga, aby się zbadało szczegółowo kontrakty, które komisya kolonizacyjna w r. 1911 zawarła. Okaże się z nich, że niekorzystanie z ustawy o wywłaszczeniu prowadzi do coraz wyższych cen ziemi na kresach wschodnich, że mianowicie z rąk polskich nabyć ją można już tylko po nadzwyczaj wygórowanych cenach.

Wynik korzystny co do przeciętności w stosunku do lata poprzedniego, komisya zawdzięcza tylko szczęśliwemu przypadkowi. Pewien związkowy książę niemiecki bowiem odstąpił komisyi wielki obszar, składający się z 3356 hektarów, ograniczając cenę kupna do 99 rakiego iloczynu dochodu gruntowo-podatkowego. Jeżeli się nabytek ten, który pozostawał w absolutnie pewnych rękach niemieckich, odciągnie od ogólnych nabytków, to pozostanie 5582 hektarów za cenę 9 milionów marek, co przedstawia 160-raką kwotę czystego dochodu gruntowo-podatkowego. Przy zakupnach z rąk polskich musiała komisya w roku 1911 płacić przeciętnie 200 razy tyle, ile czysty dochód gruntowo-podatkowy wynosił, gdy w r. 1908 odnośna cyfra przeciętna wynosiła 119; w 1907 r. 138, a w 1910 r. 179. W jednym wypadku nawet, nabywając polskie gospodarstwo włościańskie w obwodzie regencyjnym bydgoskim, zapłaciła komisya kolonizacyjna nadzwyczajną cenę, to jest 400 razy tyle, ile dochód gruntowo-podatkowy wynosił.

Jeżeli — kończy cytowany organ — nie zdecyduje się rząd do wywłaszczania w ramach szerszych, niż je minister rolnictwa nakreślił, to z rąk polskich, bez zapłaty cen nadzwyczaj wielkich, wogóle ziemi nie będzie mógł nabyć, a zatem i nie zrównoważy tego, co z rąk niemieckich przechodzi w polskie".

A więc ciągle jedna i ta sama nuta: „Wywłaszczać! Wywłaszczać!" Oświadczenie p. Schorlemera z zapowiedzią częściowego tylko wykonania ustawy wywłaszczającej, bynajmniej nie uspokoiło umysłów; Niemcy tego autoramentu, jaki reprezentuje *Tägl. Rundschau*, pragną wywłaszczenia bez żadnych o-

50)

CZARODZIEJKA Z GUILDO

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy).

XXI.

Hrabia de Preuilly i baronowa de Kermeric byli jedynymi, którzy się dziwili i prawie oburzali na pospiech, z jakim Emelina i Rajmund pragnęli coprędzej zostać żoną i mężem; i w instynktownej zazdrości, obudzonej z powodu szczęścia swoich dzieci, a zarazem w zmartwieniu, że ich stracą tak rychło, wymyślali rozmaite zarzuty: czy można, naprzykład, zabierać się do wesela, skoro się jeszcze nosiło żałobę po wuju z Ameryki? Ceremonia musi być z konieczności bardziej ograniczona z uwagi dla honoru znakomitych nazwisk. wyprawa Emeliny nie może być gotowa, tak samo, jak urządzenie mieszkania dla młodej pary, w obu rodzinnych domach; zaledwie będzie czas na konieczne zapowiedzi, na wydrukowanie zaproszeń....

— Cóż, u licha! — wołał hrabia, nie ukrywając złego humoru — czekaliście całe lata, a cóż dla was może znaczyć kilka miesięcy?

Miałby ochotę odłożyć ślub aż do czasu, gdy la Frochais będzie odrestaurowane. Lecz Arnold i cała okolica była zdania, że byłoby zbrodnią opóźniać jeszcze szczęście, tak długo oczekiwane. A skoro tylko baronowa i hrabia dali swoje przyzwolenie, wszystkie formalności zostały załatwione w jak najkrótszym czasie. Co do wyprawy, darów dla panny młodej, urządzenia mieszkania, Arnold, pełen szacunku dla szwagra, który miał posiadać około czterech milionów, zajął się tem wszystkiem tak skutecznie, że wszystko było gotowe na tydzień przed ceremonią, razem z przygotowaniami i zaproszeniami, na pięknym herbowym papierze.

Całe to zajęcie posłużyło mu zresztą za wymówkę wobec Klaudyusza Champagney, do którego napisał tylko dwa razy po kilka wierszy w pośpiechu, żeby mu oznajmić jak bardzo czasu mu brakuje. Już do siebie nie należał i cały oddany na usługi drugich, nie mógł myśleć o sobie... to znaczy o swoim projekcie małżeństwa z panną Bertą. Czekał spokojnie na wypadki: na ruinę lub stanowczy zwrot na lepsze interesów Champagney.

Klaudyusz odpisał bardzo ozięble, że także był bardzo zajęty, że ponieważ ojciec nie był jeszcze zupełnie zdrów, on nie mógł opuścić Hawru i z tego powodu nie możliwe było by dla niego przyjechać na ślub panny de Preuilly.

— Tem gorzej dla niego, jeżeli się gniewa! — mruczał Arnold — ale niech sobie nie wyobraża, że wezmę jego siostrę bez miliona posagu!...

I szybko się pocieszył, dzięki licznym życzeniom, które przesyłano im ze wszystkich stron. Cała szlachta Bretanii za obowiązek sobie uważała asystować ceremonii, dopełniającej szczęście tej pary wiernych kochanków.

Ceremonia nie była wcale ograniczona, jak się tego obawiał pan de Preuilly. Już od rana, ukszywały się na drogach różne ekwipaże, zwożące stare rodziny, jedne do la Frochais, drugie do pani de Kermeric. Wyszukano starannie wszystkich spokrewnionych, którzy mieli prawo do pochodu należeć. Inni zatrzymywali się w Guildo, wchodzili do kościoła albo zostawali na cmentarzu. I wkrótce tłum zaległ obie strony drogi, złożony z wieśniaków, marynarzy tak samo jak z drobnej szlachty, rozweselony, gotów witać państwa młodych.

Lecz nagle dziwna pogłoska się rozeszła: Naïc, biedna Naïc, o której wszyscy myśleli, że leży zagrzebana w piaskach Arguenon, albo pod jaką skałą, Naïc wróciła i tego samego poranku zrobiła pannie de Preuilly scenę, która nie pozwalała mieć żadnych wątpliwości, że biedna dziewczyna była obłąkaną.

Zaledwie miano czas opowiedzieć sobie tę prawie nieprawdopodobną wiadomość, gdy szereg powozów ukazał się na zakręcie drogi. Stosując się do życzenia hrabiego, państwo młodzi byli punktualni. Gdy goście wysiadali przed kościołem, wśród radosnych okrzyków pospólstwa, wśród powitań i powinszowań znajomych, Arnold, z monoklem w oku, niezmiernie elegancki, zajmował się wszystkimi. Pokazywał tym parweniuszom, jak postępuje drużba wyszkolony w Paryżu. Lecz w chwili, gdy orszak miał wejść do kościoła, Naïc, z rozpuszczonymi włosami, z ogniem w oku, stanęła przed portykiem, wołając:

— Nie pójdziecie dalej!

Rajmund i Emelina, już i tak bardzo bladzi, wyglądali teraz jak trupy. Emelina wyrzekła głuchym głosem:

— Ach! tego już wkońcu zanadto!

Arnold szepnął jej do ucha:

— Widzisz, do czego doprowadza łagodność z waryatami?... Gdyby nam nie była przeszkodziła dziś rano....

— Ach! róbcie co chcecie... Doprawdy, to zaczyna być wstrętne....

Pani de Kermeric pytała:

— Co tam się stało?

— Nic, matko — odrzekł Rajmund ze wspaniałą zimną krwią. — Ta biedna waryatka.... Powinniśmy byli tego się spodziewać...

Naïc stanęła ze skrzyżowanemi na piersiach rękami, pośrodku portyku. Wydawała się taka straszna, że nikt jeszcze nie ośmielił się podnieść na nią ręki. Sądziła, że w jej mocy nareszcie znajduje się kara; nic już nie mogło jej przeszkodzić do mówienia, do wygłoszenia prawdy; nie spieszyła się, czuła, że cały ten tłum wisi na jej ustach.

Rajmund sam jeden zbliżył się do niej.

— Uważaj, mój drogi — rzekła mu czule Emelina.

Wszyscy obecni powtarzali:

— Och! strzeż się pan!

Ale on odrzekł tonem uspokajającym:

— Tylko ja jeden mogę trafić do przekonania tej biedne, oszalałej. Nie chcę, żeby ją brutalizowano.

Naïc zaczęła się śmiać szyderczo.

— Szalona, prawda? Wymyśliłeś to sobie, bo nie możesz mi już przeszkodzić, żebym ci maskę zdarła?... Nędznik! Morderca! Oszust!...

Lecz Rajmund stał przed nią, przytłaczając ją swoją wysoką postacią, swoim rozkazującym wzrokiem, skurczoną twarzą, której wszystkie rysy wyrażały najstraszniejszą bezczelność. Mówił do niej prawie usta przy ustach:

— Nie jestem zły, Naïc, ale idź sobie... albo biada ci! Moje rozkazy wydane; jeżeli będziesz się upierać w swojem szaleństwie, zostaniesz zamknięta na zawsze! Na zawsze, słyszysz?

— To ty powinieneś uciec, jeżeli nie chcesz, żebym ciebie wydała! — odrzekła stanowczo. — Mam tylko jedno słowo powiedzieć, ty wiesz, jedno słowo...

Nastało kilka chwil przerażającej ciszy, w czasie której Rajmund zdawał się chcieć przeniknąć wzrokiem nieszczęśliwą dziewczynę. Wszyscy byli przekonani, że ją hypnotyzował, że ją uspokoi, unikając, jak sobie tego życzył, żeby nie zbyt szorstko z nią się obchodzić. I to mu zyskało nowe sympatye; znajdowano, że jest niewypowiedzianie dobry, posuwając cierpliwość do tego stopnia...

Lecz nagle, Naïc go odsunęła i postępując ku tłumowi:

— Wiedźcie więc wszyscy.,.

(Ciąg dalszy nastąpi).

graniczeń, owszem w całej tej rozległości, jaką dopuszcza ustawa ekspropryacyjna.

Kiderlen i Cambon.

Znany publicyssa paryski Mermeix w najnowszej swej książce *„La Chronique de l'an 1911“* daje pogląd na „oficyalny i bujny przebieg rokowań“, jakie toczyły się pomiędzy Kiderlenem i Cambonem w sprawie marokkańskiej.

Ponieważ jestto fragment najnowszej, żywej jeszcze historyi, warto zaznajomić się z treścią rewelacyj p. Mermeix.

Pierwotnie miał niemiecki sekretarz stanu przedstawiać sobie swe zadanie jako niezmiernie proste i łatwe, ambasador francuski bowiem otrzymał instrukcye zupełnie ogólnikowe. Z końcem lipca propozycya niemiecka „Togo w zamian za Gabun“ została przez prasę francuską odrzucona, a już w sierpniu sama Francya domagała się Toga. Wśród tego p. Kiderlen przyszedł do przekonania, że znaczna część jego żądań jest wprost nie do osiągnięcia, że więc najlepiej będzie, jeśli on sam od nich odstąpi.

Jako nową podstawę rokowań wskazał on ambasadorowi Francyi na karcie Afryki grubą czerwoną kreską odgraniczony cały obszar Gabunu od morza po Sanga. Zanim do porozumienia przyszło, nastał szereg dni w wysokim stopniu krytycznych.

Pierwszym z nich był 20 lipca. Jakkolwiek obie strony zobowiązały się do zachowania treści konferencyi w ścisłej tajemnicy, okazał się dnia 19 lipca w *Matin* artykuł, w którym bardzo dokładnie podano żądania Niemiec. Wedle p. Mermeix, wina za tę niedyskrecyę nie spada ani na p. Cambon, ani na ówczesnego ministra spraw zagr. p. de Selves, jeno na ówczesnego prezesa p. Caillaux. Zaraz zaś następnego dnia zgłosił się do *Echo de Paris* Marcel Hutin z artykułem zdającym sprawę z ostatniej konferencyi bar. Schöna z min. de Selves, w którym to artykule znowu żądania Niemiec były naszkicowane we wcale dokładnym zarysie. Tu już autorstwa, a przynajmniej inicyatywy, nie można przypisywać nikomu innemu, jak tylko p. de Selves.

Owoż te niedyskrecye żywo poruszyły p. Kiderlen-Wächtera, który też odwiedziwszy dnia 26 lipca p. Cambon, uczynił mu ostre z tej przyczyny wymówki, zaznaczając, że informacye są widocznie inspirowane, niektóre ich ustępy wprost dyktowane, a przedstawianie stanowiska Niemiec, jako próby wytargowania czegoś, co im się nie należy, zakrawa na świadomą obrazę.

Konwersacya (jak wiadomo konferencye marokkańskie miały tę oficyalną nazwę), prowadzona w ten sposób, musi się urwać, Czegoż właściwie chce Paryż? Rozbić rokowania? W takim razie Niemcy odzyskają zupełną swobodę akcyi i domagać się będą, by Francya dostroiła postępowanie swe ściśle do postanowień aktu w Algesiras. Niemcy posuną się zaś w takim razie do ostateczności.

Ambasador Cambon przerwał te utyskiwania, biorąc je jako rzuconą bez obwinięcia w bawełnę pogróżkę.

— Francya, zauważył — *tiendrait le coup*. Jeśli strona przeciwna zechce pójść daleko, to i my potrafimy zrobić to samo i to w każdym kierunku.

Mimo obustronnego podrażnienia, wymiana zdań rzeczowych potoczyła się jednak dalej.

Wieczorem tego dnia, kiedy zerwanie rokowań zdawało się być nieuniknione, rzekł p. Cambon do korespondenta *Tempsa*:

— Nie chcę i nie mogę czynić żadnych wynurzeń. Za wiele wogóle gada się. Bardzo byłbym zadowolony, gdyby dziś lub jutro wybuchła nowa afera, w rodzaju sprawy p. Steinheil lub Syveton i aby w ten sposób opinia publiczna zajęła się czem innem, bo tylko w takim razie może być mowa o spokojnej dalszej pracy mojej i p. Kiderlen-Wächtera.

Niemniej krytycznym był dzień 28 lipca. Opinia publiczna pozostawała pod wrażeniem mowy Lloyd Georgea, wygłoszonej kilka dni przedtem. Po ostrej utarczce słownej, p. Cambon zapytał niemieckiego sekretarza stanu bez ogródek:

— A więc proszę o jasną odpowiedź: chce pan rozwikłania zatargu po dobremu, czy pan nie chce?

Kiderlen odpowiedział, że uda się do cesarza do Swinemünde. W tym zaś czasie, dodaje p. Mermeix — nawiązane zostały znowu przez radcę ambasady niemieckiej w Paryżu, p. Lanckena, tajne rokowania z finansistą francuskim Fondère, pozostającym w styczności z szefem gabinetu p. Caillaux. Ale i one nie dały pozytywnego wyniku. Mermeix zdaje z nich dokładną sprawę na podstawie protokołów, których dostarczył mu Fondère. Zastrzega się zaś, że czyni to bynajmniej nie w celu ubliżenia p. Caillaux, bo zarówno on, jak p. de Selves — każdy na swój sposób, starali się oddać Francyi najlepszą przysługę.

Szczegóły dalszego przebiegu rokowań i okoliczności, wśród których doszło do porozumienia, są powszechnie znane i książka p. Mermeix nie przynosi w tym zakresie nic nowego.

KRONIKA.

Lwów, 7 maja.

Kalendarz.

Środa (8 maja):

Stanisława b. — Stanisława św. — Marka Ep.

Wschód słońca o godzinie 3·51 rano, zachód słońca o godzinie 6·49 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 19 stopni C.

— **Poświęcenie introligatorni Zakładu narodowego im. Ossolińskich** odbyło się wczoraj — jak już donieśliśmy — w południe.

Introligatornia ta, największa z dotychczas we Lwowie istniejących, urządzona sumptem około 100.000 kor. z inicyatywy kuratora Zakładu Andrzeja ks. Lubomirskiego, posiada cały szereg wspaniałych, najnowszego typu, bardzo praktycznych maszyn. Zatrudnienie znalazło w niej około 40 sił roboczych pod kierunkiem dyr. Semkowicza.

W uroczystym obrzędzie poświęcenia wzięli udział, prócz kuratora Zakładu Andrzeja ks. Lubomirskiego: ks. Biskup Bandurski, który dokonał aktu poświęcenia i przemówił do uczestników ceremonii i do zebranych robotników, dalej P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Ignacy Dembowski, sędziwy prof. Antoni Małecki, wiceprezydent miasta dr. Stahl, prezes Tow. dziennikarzy polskich Adam Krechowiecki z wiceprezesem Karolem Kucharskim, prezes Związku dziennikarzy Fr. Rawita-Gawroński, dyrektor Zakładu dr. Kętrzyński, redaktorzy wszystkich prawie pism codziennych lwowskich, p. Wł. Bełza, p. Tadeusz Czapelski, inspektor przemysłowy Nawratil, dyrektor Ligi przemysłowej p. Olszewski i wielu innych.

Po poświęceniu i zwiedzeniu introligatorni, odbyło się w mieszkaniu A. ks. Lubomirskiego śniadanie, w czasie którego wygłoszono kilka przemówień, po śniadaniu zaś goście oglądali szkice Matejki, które nabył ks. Lubomirski dla galeryi Zakładu i zwiedzili drukarnię zakładową, zaopatrzoną w najnowsze maszyny.

— **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych** (Zakład ustawowy emerytalny zastępczy) odbędzie zgromadzenie delegatów (zwyczajne doroczne) w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie nie w d. 20 i 21 maja, jak ogłoszono poprzednio, lecz w dniach 28 i 29 maja b. r. ze statutowym porządkiem dziennym.

— **Na Dar Grunwaldzki** deklarowano do dnia 31. marca 1912 ogółem 1,598.747 kor. 83 hal., z tego wpłacono gotówką 766.533 kor. 77 hal.

— **Ogólny Związek galic. kolejarzy »Kraj«** odbył onegdaj wybór zarządu głównego, do którego weszli: jako prezes p. Zohler, zastępca prezesa p. Kociela, sekretarz p. Gryglewski, skarbnik p. Kołowicz, gospodarz p. Dudziński.

Nowy zarząd zabrał się energicznie do pracy. Urządził kilka zebrań robotników stacyjnych i sekcyjnych, pracuje również nad wzmocnieniem węzłów koleżeństwa wśród wszystkich kolejarzy, dążąc do usunięcia niezdrowych nieraz nieporozumień partyjnych wśród ludzi tego samego zawodu.

— **Wystawa prac rysunkowych i piśmiennych** szkół uzupełniających we Lwowie, odbędzie się w Instytucie technologicznym przy ul. Bourlarda 5 w dniach 11 i 12 maja b. r.

Wystawę otworzy uroczyście dnia 11 maja, t. j. w sobotę, o godz. 4 prezydent miasta p. Neumann w towarzystwie członków Rady szkolnej kraj. i radnych miasta.

Wstęp dla publiczności bezpłatny od dnia otwarcia wystawy aż do dnia zamknięcia, t. j. do 12 maja.

— **W czytelni katolickiej** (ulica Czarnieckiego 1 II. p.) odbędzie się dnia 9 maja b. r. deklamacyjno-wokalny wieczór ku czci Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem. Wstęp dla członków i ich rodzin 60 hal. dla nieczłonków 1 kor.

Bilety do nabycia w sekretaryacie Czytelni.

— **Cercle français.** We czwartek d. 9 maja odbędzie się w Cercle français (pl. Dąbrowskiego 7) zebranie towarzyskie, na którem p. R. Brandesówna wygłosi odczyt na temat „La duchesse de Choiseul“. Wstęp wolny, goście mile widziani. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Związek naukowo-literacki** we Lwowie odbędzie zebranie swoje w dniu 9. maja o godzinie 8. Porządek dzienny: Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski: „Z dziedziny kultury estetycznej“.

— **Walne zgromadzenie gal. Tow. ochrony zwierząt** odbyło się 5 b. m. pod przewodnictwem prezesa A. Mussila. Sprawozdanie sekretarki M. Mazurkównej stwierdziło pomyślny rozwój Towarzystwa, zwłaszcza w kierunku oddziaływania na młodzież szkolną i zawiązywania „Kółek przyrodniczych“. Scisłe są stosunki Towarzystwa z nader czynnem okręgowem Tow. w Stanisławowie, tudzież z Tow. łowieckiem, którego wszyscy członkowie posiadają karty legitymacyjne Tow. ochrony zwierząt. Subwencye otrzymało Tow. od Sejmu i od Rady miejskiej. Po rozdaniu nagród 10 najgorliwszym żołnierzom policyjnym i 3 strażnikom plantacyi miejskich i udzieleniu absolutorynm z rachunków za rok 1911. referował wiceprezes J. B. Chołodecki sprawę mianowania nowych członków honorowych. Zaproponowano następujące osobistości: Florentynę 1-o v. ks. Czartoryską 2-o Cieńską w Jabłonowie, Jadwigę hr. Kalinowską w Żółkwi, Maryę Popławską, Maryę Mazurkównę i Ernestynę Domiczkową, dalej prezydenta miasta Lwowa Józefa Neumanna, radcę Rządu i dyr. policyi dr. Józefa Reinlendera, Henryka z Lubomirza Tretera i radcę Ludwika Eiselta w Stanisławowie. Zgromadzenie przyjęło ten wniosek przez aklamacyę.

Z kolei omawiano różne wnioski wydziału Tow. i tegoż poszczególnych członków, między innemi wniosek założenia we Lwowie szkoły powożenia.

Przy wyborach weszli w skład wydziału na rok 1912: prezes: Mussil Adolf; zastępcy prezesa: Chołodecki Białynia Józef, Lang Henryk; sekretarka: Mazurkówna Marya: zastępca sekretarza: dr. Motylewski Zygmunt; skarbnik Ściborski Aleksander; zastępca skarbnika: Gotlieb Aleksander; wydziałowi: Janowicz Władysław, Koerber Ludwik, Maresch Aleksander, Mniszek Bużenin Albert, Rybowski Mikołaj; zastępcy: Kępieński Zygmunt, Kubessa J. Franciszek, Mięsowiczowa Zofia, Warcbałowska Jadwiga, Witkowska Irena; komisya szkontrująca: Rein Gabryel, Motylewska Marya, Treter z Lubomirza Henryk.

— **Zwiedzanie kopalni w Wieliczce.** Wobec licznych zgłoszeń i zapytań z kraju, oraz zagranicy, kiedy w roku bieżącym odbędą się większe zjazdy do kopalni w Wieliczce, zwrócił się krajowy Związek turystyczny w tej kwestyi do Zarządu salinarnego w Wieliczce. W odpowiedzi doniesiono, iż większe zjazdy do kopalni (połączone z oświetleniem I. klasy i wszelkiemi udogodnieniami) odbędą się w dniach: 28 maja, 28 czerwca, 17 sierpnia i 7 września; oprócz tego kopalnie zwiedzać można w każdym dniu roboczym po południu.

Wszelkich wyjaśnień i ułatwień udziela bezpłatnie krajowy Związek turystyczny w Krakowie, ul. Szpitalna 30.

— **Konkurs na powieść.** Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu rozpisała konkurs na napisanie dwóch powieści, mianowicie powieści dla dorosłych i powieści dla młodzieży. Do konkursu dopuszcza się wszystkie dzielnice Polski. Pod względem treści nie czyni się żadnych ograniczeń; pierwszeństwo jednakże mieć będzie powieść osnuta na tle swojskiem. Tendencya powinna być w każdym razie szlachetna i etyczna. Z konkursu wyklucza się zupełnie a) powieści niezgodne z zasadami katolicyzmu i b) powieści mogące wywołać konflikt z kodeksem karnym. Wyznacza się po trzy nagrody: mianowicie marek 500, 300 i 150. Do konkursu dopuszcza się tylko prace oryginalne i nigdzie dotąd nie drukowane. Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha zastrzega sobie prawo zakupu nagrodzonych utworów. Objętość powieści nie powinna przekraczać 10 arkuszy druku. Prace nadesłane powinny być zaopatrzone w godło, a w drugiej kopercie z tem samem godłem nazwisko i dokładny adres autora. Skład sędziów zostanie ogłoszony później. Rękopisy uprasza się przesyłać aż do 1 listopada pod adresem: drukarnia i księgarnia św. Wojciecha G. m. b. H. w Poznaniu.

— **Proces Ronikiera** przedłuża się w nieskończoność i nie przestaje interesować Warszawy w wysokim stopniu. Wczoraj po otwarciu posiedzenia Izby sądowej obrońca Ronikiera adwokat przysięgły Bobriszczew-Puszkin prosił Izbę o zbadanie dopiero co ujawnionych świadków w sprawie biletów wizytowych Stasia Chrzanowskiego. — Adwokat Nowodworski żądał na potwierdzenie słów świadka adwokata Pepłowskiego powołania świadków Prausa i Raizachera, nadto obrońca Korwin Piotrowski wezwania Szajerowej. Prokurator Herszelman żądał zbadania pomocnika komisarza cyrkułu 8 Aipacha, wreszcie adw. Bobriszczew-Puszkin protestował przeciwko wezwaniu świadków dodatkowych co do zeznań Pepłowskiego.

Izba sądowa po naradzie ogłosiła decyzyę, mocą której wznawia się śledztwo sądowe i postanowiła przesłuchać świadków Dzierzbickiego (właściciela drukarni), Leśniakowskiego, Ulasińskiego (właściciela składu cygar, gdzie bilety zamówiono), Kurnatowskiego i Aipacha.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa prezydent dr. Leo oznajmił, że Wydział krajowy naznaczył następną konferencyę w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa na 13 b. m. Rada uchwaliła po 1000 kor. na księgę pamiątkową jubileuszu Kołłątaja i na wystawę kobiety polskiej w Pradze. Omawiano dalej sprawę zakupu 5 obrazów Siemiradzkiego za 60.000 kor. i przyjęto nową rotę przysięgi dla obywateli Krakowa.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Romanowi Mojsakowi, zarobnikowi w Górze koło Bełza, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. zakończyła się wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał trybunał wyrok uwalniający. Prokurator Państwa zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

△ **Zgubiono:** W ul. Kochanowskiego srebrny zegarek z wisiorkiem; w ul. Hetmańskiej pulares czarny, zawierający 15 kor. 40 hal. i stempel na 64 hal.; Piotr Derżyło na pl. Krakowskim zgubił swą książkę służbową.

△ **Znaleziono:** Na ul. Gródeckiej książkę robotniczą Miny Kogutównej; koło pomnika Mickiewicza żółty pulares, zawierający 11 kor. 30 hal., bilet do teatru, znaczek pocztowy i zapiski; na ul. Chmielowskiego książkę p. t. „Reise um die Welt“; w dorożce Leiba Kellera zarzutkę męską żółtego koloru.

△ **Jak codziennie.** „Kawalerską“ jazdę urządził sobie dziś rano w ul. Łyczakowskiej woźnica jakiejś piekarni, pędząc na złamanie karku i wywołując popłoch wśród publiczności. Kiedy zobaczył zbliżającego się żołnierza policyjnego, wpadł w boczną uliczkę obok szpitalika św. Zofii i umknął.

△ **Strzały w nocy.** Dzisiejszej nocy jacyś jegomoście, widocznie podchmieleni, dali w nocy w ul. Słodowej dwa strzały rewolwerowe i odeszli, śpiewając dalej. Żołnierza policyjnego właśnie wtedy w tej stronie nie było.

△ **Aresztowanie adwokata lwowskiego.** W tutejszym sądzie krajowym karnym aresztowano wczoraj 34-letniego dr. Henryka Sowilskiego (Eilego), adwokata krajowego, pod zarzutem popełnienia całego szeregu oszustw, sprzeniewierzenia i lichwy, popełnionych na szkodę swych klientów.

△ **Zamachy samobójcze.** Wczoraj o godzinie pół do 6 po południu jakiś młody, około 23 lat liczący człowiek, nieznanego na razie nazwiska, usiłował na błoniach Janowskich odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po opatrzeniu rany, zadanej tuż pod sercem, odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

O godzinie zaś 6 wieczorem niejaka Franciszka Podziech wypiła na ulicy koło gmachu hr. Skarbka mieszaninę spirytusu, fosforu i witryolu. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego wypłukało jej żołądek i odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Sam się oddał w ręce policyi** niejaki Walenty Hostasa z Lipnika i podał, że jest poszukiwany przez tamtejszą policyę za szereg kradzieży.

Hostasa umieszczono w aresztach i wysłano do Lipnika telegram, czy fakty, które podał aresztowany są prawdziwe, czy też zmyślił je on, chcąc się dostać za darmo do Lipnika.

△ **Ucieczka niebezpiecznego bandyty.** Wczoraj koło godziny 3 po południu podczas codziennej przechadzki więźniów na podwórzu więzienia sądu krajowego karnego przy ul. Batorego, zbiegł niebezpieczny bandyta Władysław Białoń, morderca agenta policyjnego Kuranta i domniemany sprawca mordu przy ul. Długosza.

Białoń, upatrzywszy chwilę, kiedy dozorca nie patrzył na niego, wskoczył na mur, oddzielający więzienie od podwórza Szkoły realnej, dostał się na drzewo, następnie przez dach zbiegł w stronę ul. Asnyka, Kochanowskiego i przez ogrody dotarł już do rogatki Sichowskiej (Zielonej).

Zbrodniarz umykał szybko, mimo łańcuszków, którymi miał skrępowane nogi.

O ucieczce zawiadomiono policyę, która rozpuściła agentów na wszystkie strony, zatelefonowano również do wszystkich rogatek.

Przeszło godzinę nie było żadnej wiadomości. Aż po godzinie 4 po południu zawiadomiono policyę, iż mordercę schwytano. Oto robotnicy cegielniani obok rogatki Sichowskiej poznawszy go, schwytali i odstawili go na rogatkę, gdzie go odebrał starszy komisarz policyi p. Łysakowski z kilku policyantami.

Podczas konwojowania Białonia zebrały się setki ciekawych, które towarzyszyły eskorcie aż do miasta.

△ **Przejechanie.** Woźnica Motej Hay przejechał wczoraj w ulicy Szeptyckich zarobnika Władysława Martyniaka i ciężko go potłukł.

△ **Kronika policyjna.** Za opilstwo i pobicie zarobnika Piotra Mendyka oddano do aresztów policyjnych murarza Grzegorza Behema.

Do stajni M. Brandstädtera przy ul. Szeptyckich l. 26, dostał się wczoraj w nocy złodziej i popakował już rzeczy woźniców, spłoszony jednak, rzucił tobół i uciekł.

Na kradzieży kieszonkowej przytrzymano wczoraj niejakiego Leona Sobolewskiego i oddano go do aresztów policyjnych.

Na pl. św. Jerzego przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Pawła Bihuna i zna-

leziono przy nim 2 pularesy z kwotą 75 kor. 41 hal. Aresztowany Bihun przyznał się, że pularesy te skradł jakiejś kobiecie w cerkwi.

Z zemsty za to, że nie chciano mu dać wódki w szynku przy ul. św. Marcina l. 3 powybijał niejaki S. Lewin wszystkie szyby. Oddano go do aresztów policyjnych.

† Zmarli we Lwowie: Franciszek Lewicki, inspektor kolei państwowych, w 63 r. życia.

W Kijowie: Stanisław Syroczyński, b. poseł kijowski do Rady państwa.

— Zjazd ceramiczny w Krakowie trwać będzie 4 dni od 24—27 b. m. Pierwszy dzień przeznaczono na sprawozdanie Związku, oraz obrady sekcyjne nad stanem przemysłu ceramicznego w Polsce, dzień drugi obejmuje referaty fachowe, a dwa dni Zielonych Świąt przeznaczono na wycieczki fachowe i rozrywkowe. Zjazd tegoroczny szczególną uwagę zwróci na ekonomiczne potrzeby tego przemysłu, w szczególności zaś fabryk, dachówek i kafli.

— Strajk robotników piekarskich w Krakowie. Rokowania majstrów ze strajkującymi piekarzami rozbiły się wczoraj. Zanosi się na lokaut.

— Międzynarodowy kongres żeglugi w Nowym Jorku. Znawca żeglugi radca Mattenschi wyjechał z Tryestu do Nowego Jorku, jako zastępca Austro-Węgier na międzynarodowy kongres żeglugi.

— Pierwsza podróż. Jutro wyrusza z Tryestu w drogę nowy okręt „Austro-Americany“ „Franciszek Józef I.“. Okręt będzie miał pierwszy c. k. urząd pokładowy dla telegrafu bez drutu z zarządzenia austr. Zarządu telegrafów.

— Lokaut w Bielsku. Rozpoczął się ogromny lokaut w trzech największych fabrykach sukna: Patelta, Pischa i Schanzera. Robotnicy tych fabryk strajkowali już od 7 tygodni. Fabrykanci na żądania robotników nie chcieli się zgodzić, a obecnie ogłosili lokaut. Fabryki stanęły. Samych tkaczów wydalono 800, wogóle utraciło pracę około 14 tysięcy robotników.

— Z tragedyj rodzinnych. Z Waidhofen a. d. Ybbs donoszą: 29 letni kupiec wiedeński Fryderyk Haas zastrzelił w pociągu swoją 26 letnią żonę, a następnie strzałem rewolwerowym sam ciężko się zranił. Ciężka choroba piersiowa żony miały być motywem tego rozpaczliwego czynu.

W jednym z hoteli w Charlottenburgu 30-letnia Heskerbahnowa powiesiła na ramie okna swego syna i córkę, a następnie sama udusiła się na klamce u drzwi. Przyczyną rozpaczliwego czynu zły stan finansowy.

— Groźny pożar. W Gudzda — jak donoszą z Kesmark — spłonęło 80 domów. Wiele koni i bydła zginęło w płomieniach.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 10 b. m. o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Pożar na stacyi kolejowej. Dnia 1 b. m. o godzinie 2 25 po południu wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w magazynie kolejowym na stacyi w Zabłotcach, który jednak został wkrótce stłumiony. Szkoda wynosi około 100 kor.

§ Zwłoki dziecka w pudle. Z Przemyśla donoszą: P. Ewa Piasecka jadąc onegdaj z Krakowa do Lwowa, znalazła w pociągu w pobliżu Przemyśla wielkie pudło, w którem umieszczone były zwłoki dziecka płci żeńskiej, liczącego około 4 tygodni, przykryte białą koszulką i jakąś podszewką.

Zawiadomiona o tem policya przemyska, wzięła zwłoki dziecka i przeniosła je do tamtejszego Zakładu medycyny sądowej. Sekcya lekarska wykazała, że dziecko zostało uduszene, o czem świadczyły ślady palców na szyjce.

Wobec tego rozpoczęto śledztwo za morderczynią i zawiadomiono o zbrodni policyę krakowską.

Na pudle, w którem znaleziono zwłoki, był adres jednego z krakowskich kupców, Wilhelma Rückla, posiadającego sklep przy ulicy Krakowskiej l. 14.

Kronika zagraniczna.

* Znaczna kradzież. Pewnemu maharadży indyjskiemu, który przybył do Paryża z Marsylii, skradziono kasetkę z kosztownościami, wartości 600.000 fr.

* Walący się pomnik. W kołach artystycznych włoskich obiegają alarmujące pogłoski o stanie olbrzymiego posągu króla Wiktora Emanuela II., odsłoniętego przed rokiem w Rzymie. Na pomniku ukazują się rysy i komisya pomnikowa postanowiła przystąpić natychmiast do gruntownej restauracyi. Koszta naprawy będą milionowe, bo zdaje się, że kolosalny pomnik, który zresztą nie jest jeszcze zupełnie wykończony, oparto na zbyt słabych fundamentach i trzeba będzie robić podkopy na kilka metrów pod poziomem ulicy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z sali koncertowej. — Opera). Poczciwa, trochę tylko myszką trącąca atmosfera panowała na wczorajszym wieczorze koncertowym gal. Tow. muzycznego. Wydobyty z pyłów bibliotecznych wyblakły kwintet smyczkowy Mendelssohna (B-dur, op. 87), nie nabrał nowych blasków w wykonaniu zespołu profesorów konserwatoryum gal. Tow. muzycznego, pozbawionego nadto zwykłego swego przodownika (w zastępstwie chorego prof. Wolfsthala objął skrzypce pierwsze prof. Jackl), Należy uznać dobre chęci, ale od nich do jakiejś doskonałości było dość daleko. Wiemy dobrze w jak trudnych warunkach przychodzą do skutku te obowiązkowe wieczory kameralne. Profesorowie, członkowie zespołu, to ludzie obarczeni codzienną ciężką pracą — rano próba w teatrze, po południu lekcya, a wieczór granie w orkiestrze teatralnej; zkąd tedy wziąć chwilę wolną do przećwiczenia ansamblu kameralnego, wymagającego zgrania się i zespolenia. Ztąd wszystkie te produkcye muszą być pełne niedomagań i braków. Na bezrybiu jednak nawet rak jest rybą — dobrze, że przecież coś usłyszymy.

Wdzięczni jesteśmy za zapoznanie nas z jednem z ostatnich dzieł czcigodnego nestora naszych muzyków, Żeleńskiego, z jego kwartetem fortepianowym C-moll, op. 61. Nikt oczywiście nie może wymagać od człowieka z ósmym krzyżykiem na barkach, by pisał à la Debussy lub Reger, ale w każdym razie podziwiać należy czerstwość umysłu, tworzącego dzieło, mające ustępy tak świeże, jak ostatnia część kwartetu lub tak „modern“, a przytem swojskie, jak jego „intermezzo“. Przebaczyć za to można zbyt jasne naśladownictwo Schumanna w „romanzy“ i początkowem „Allegro con brio“... Szkoda, że w kwartecie tym właściwie fortepian gra pierwsze skrzypce, a instrumenty smyczkowe traktowane są znacznie gorzej — większa ruchliwość w nich nie zaszkodziłaby. W każdym razie jednak jestto dzieło ciekawe i poznania godne, a wykonane było wcale przyzwoicie, głównie dzięki prof. Głowackiemu, który part fortepianowy prowadził z wielkim rozmachem i temperamentem, pociągając współgrających i nadając dziełu odpowiedni wyraz.

Między kwintetem a kwartetem śpiewała pni Skibińska-Tarnawska pieśni Saint-Saënsa Szymanowskiego, Weingartnera i Noskowskiego. O fenomenalnym dźwiękowo głosie tej śpiewaczki pisałem już nieraz — żal doprawdy, że głos ten musimy utracić dla... Hanoweru, dokąd p. Tarnawska z mężem swym, znanym basistą, zaangażowana jest od przyszłego sezonu.

Zagranica zabiera nam naszych śpiewaków i potem z trudem tylko możemy usłyszeć ich czasem. Panią Marek-Onyszkiewiczową zabrała nam Rossya i zaledwie w dwóch rolach mogliśmy ją po tylu latach widzieć, teraz zaś udało się dyrekcyi teatru pozyskać na parę przedstawień dawno zapowiadanego tenora z opery paryskiej p. Majerskiego, ucznia Reszkego, głos podobno nadzwyczajny. Śpiewa dziś w „Aidzie“ a z nim p. Zbierzchowska, której debiut zaciekawia wszystkich a także z tego względu, że usłyszymy pierwszą uczenicę prof. Scarneo, o którego metodzie i nauce słyszało się dotychczas tak wiele.

Przyjedzie jeszcze Jadlowker, przed kilku jeszcze laty ubogi litwak, śpiewający po synagogach, a obecnie jeden z najlepiej honorowanych tenorów i... na tem zakończy się sezon operowy.

E. Walter.

Ze sztuki. Na wystawę wiosenną, której otwarcie nastąpi z końcem maja w salach Tow. przyjaciół sztuk pięknych, nadesłali dzieła prócz Malczewskiego, Fałata, Buyki, Wyczółkowskiego, Fabiańskiego i i., pp: Wodzinowski, Ślewiński, Pieńkowski, Wywiórski, Stefanowicz (z Paryża), Kugler, Kulczycka, Małachowski, Makowski, Misky, Sawiczewski, Skoczylas, Witkiewicz, Czajkowska, Pronaszko, Lewicki, Floryański, Gutowski, Ćwikliński, Gwozdecki, Krzesz, Gramatyka, Homolacz, Grott, oraz artyśc lwowscy. Sądząc po zgłoszeniach, które jeszcze wpływają, wystawa będzie wcale interesująca.

Z teatru miejskiego donoszą: Dzisiejsze przedstawienie Verdiowskiej „Aidy“ obudziło wśród naszych melomanów ogromne zainteresowanie z powodu występu p. Jana Majerskiego. O artyście tym, angażowanym do Wielkiej Opery w Paryżu od dłuższego czasu dochodziły wieści, jako o śpiewaku fenomenalnego wprost talentu. Obecnie, dzięki przyjazdowi p. Majerskiego na krótki czas do rodzinnego Lwowa, publiczność nasza będzie miała sposobność poznać tego artystę w partyi Radamesa, w której — jak głoszą wieści zakulisowe — jest wprost znakomity.

Obok p. Majerskiego wystąpi w partyi „Aidy“ pani Irena Zbierzchowska, również Lwowianka, uczenica słynnego prof. G. Scarneo. Będzie to pierwszy w ogóle występ sceniczny p. Zbierzchowskiej, śpiewaczki, obdarzonej niezwykle pięknym głosem i wybitnym talentem scenicznym. „Aida“ w powyższej obsadzie grana będzie tylko dwa razy, t. j. dziś we wtorek i we czwartek.

Jutro, we środę, wchodzi na repertuar wyborna komedya Ignacego Nikorowicza: „W gołębniku“. — Wnosząc z wrażenia, jakie wywołała na próbach ta pełna wdzięku i pogodnego humoru komedya, rokować jej można pełny, a zasłużony sukces sceniczny. Autor przybył do Lwowa i będzie na jutrzejszej premierze swej sztuki, którą wystawia teatr miejski w doborowej obsadzie i najstaranniejszem przygotowaniu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, 7 maja, „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Jana Majerskiego, artysty Wielkiej opery paryskiej, w partyi Radamesa i debiut M. Zbierzchowskiej w partyi Aidy. — We środę, 8 maja, po raz pierwszy (nowość) „W gołębniku“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza. W głównych rolach biorą udział: Anna Gostyńska, Irena Trapszo, Stefania Michnowska, Leonia Nałęcz, Jan Nowacki, Gustaw Rasiński, Kazimierz Okornicki, Henryk Barwiński, Julian Dobrzański, Władysław Ratschka. Abonament nr. 33. — We czwartek, 9 maja, po raz drugi „Aida“. — W piątek, 10 maja, po raz drugi „W gołębniku“. — W sobotę, 11 maja, o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“. — W sobotę, 11 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Noc w Wenecyi“, operetka J. Straussa. — W niedzielę, 12 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Pięciu z Frankfurtu“. — W niedzielę, 12 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“. — W poniedziałek, 13 maja „W gołębniku“, komedya, Ignacego Nikorowicza. — We wtorek, 14 maja, po raz pierwszy (nowość) „Wróg kobiet“, (Der Frauenfresser), operetka w 3 aktach L. Steina i K. Lindaua; przekład K. Kitschmana; muzyka Edmunda Eyslera, z Filipem Kuligowskim w tytułowej roli. W przedstawieniu bierze udział cały personal operetki. — We środę, 15 maja, po raz drugi „Wróg kobiet“, (Der Frauenfresser), operetka w 3 aktach E. Eyslera, z Filipem Kuligowskim w roli tytułowej.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 6 maja b. r. w artykule p. t. „Sprawa narodowa czy monopol“, omawiając onegdajsze zgromadzenie obywatelskie w sprawie Uniwersytetu ruskiego, zaznacza, że zebranie to było konieczne i że głos obywatelstwa polskiego stolicy kraju winien być w tej sprawie wysłuchany Ogłoszona jednak w przeddzień zebrania lista proszących na to zgromadzenie, zawierała brak przedstawicieli całego szeregu sfer i kół obywatelskich naszego miasta. Przez nadawanie obywatelskim zebraniom w kwestyach narodowych ogólnych charakteru poniekąd partyjnego, odbiera się manifestacyi znamię powszechności i pozbawia się ją tej powagi, którą by miała, gdyby za nią stanęła opinia całego polskiego Lwowa. Ta ekskluzywność partyjna w akcyach ogólno-narodowych jest zdaniem *Gazety Wieczornej* stałą metodą stronnictwa narodowo-demokratycznego, wyrządzająca nieobliczalne szkody narodowej sprawie. Gdyby zebranie niedzielne nie miało być tylko demonstracyą czy manifestacyą, lecz czynem silnym, wyrazem woli ogółu, środkiem narodowo-wychowawczym na masy, wówczas wszystkie obozy, organizacye i partye, stojące w mieście przy polskim sztandarze narodowym, powinny były znaleźć miejsce w rzędzie inicyatorów tego zebrania i tem samem wziąć w czynny w niem udział, dopiero wtedy głos z ratusza byłby głosem całego polskiego Lwowa.

W przeciwieństwie do tego stanowiska *Gazety Wieczornej* zaznacza *Gazeta Narodowa* z 7 maja b. r., podając przebieg obrad wymienionego zebrania, że wzięło w niem udział grono wybitnych przedstawicieli wszystkich obozów, stronnictw, organizacyj i towarzystw lwowskich.

Również i *Nowa Reforma* z dnia 6 maja b. r. podkreśla, że w zebraniu niedzielnem wzięli udział członkowie różnych stronnictw politycznych. Co do samej sprawy założenia Uniwersytetu ruskiego w Galicyi, żadne poważne stronnictwo polskie nie występuje przeciw naturalnemu i słusznemu kulturalnemu żądaniu Rusinów, domagającemu się własnej Wszechnicy, ale wszyscy z wyjątkiem Rusinów uznają, że jest to kwestya, mająca wybitny podkład polityczny, że więc bez pewnych politycznych gwarancyj ze strony Rusinów nie można im w tej sprawie uczynić żadnych ustępstw. Co do pytania, gdzie ma być Uniwersytet ruski założony, nie jest opinia publiczna we Lwowie zupełnie jednolita, niektórzy bowiem widzą większe niebezpieczeństwo rutenizacyi dla Przemyśla lub Stanisławowa, aniżeli dla Lwowa, gdzie żywioł polski ma największą siłę i niewątpliwie da sobie radę. *Nowa Reforma* zaznacza wkońcu, że walka, którą Lwów podjął w tej sprawie, nie jest zwykłym, a tak częstym w tem mieście objawem przeczulenia narodowego, skoro uznano tutaj słuszność żądania ruskiego, jako kulturalnego, ale że jest to akcya polityczna i narodowa, mająca zwolenników w różnych stronnictwach polskich. Postęp objawia się w tem, że o Uniwersytecie ruskim mówią we Lwowie, w tej sprawie tak drażliwej, rzeczowo i niepartyjnie.

Przegląd z dnia 7 maja b. r. nawiązując do wymienionego zebrania obywatelskiego, wyraża przekonanie, że uchwała lwowskiej Rady miejskiej przeciwko założeniu Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, wypłynęła z polityki, która stała na stanowisku nie ogólno polskiem, ale wyłącznie na galicyjskiem, uchwała ta bowiem była dyktowana tylko uczuciem nienawiści do Ukraińców i niedoceniła tego, że wszelkiemi siłami dążyć trzeba do zbliżenia obu mieszkających w Galicyi narodów, a nie do kopania między nimi przepaści, a to już ze względu na pozycyę Koła polskiego w Dumie rossyjskiej.

Diło z dnia 6 maja b. r. w artykule p. t. „Niebezpieczny precedens“ wyraża przekonanie, że opór Polaków przeciwko założeniu ruskiego Uniwersytetu we Lwowie nie jest tylko taktycznym manewrem, ale jedną z manifestacyj nowego politycznego programu polskiego w sprawie krajowej i narodowej polityki w Galicyi, programu, który ma za cel niedopuścić za żadną cenę do założenia ukraińskiej kulturalnej instytucyi we Lwowie. — *Diło* zaznacza, że argumenty podnoszone w tej sprawie przez Polaków upadają same przez się, a ten nowy program polityczny nosi cechy „Ausrottungspolitik“ względem Rusinów. Jeśli Polacy nie zgadzają się na założenie ruskiego Uniwersytetu we Lwowie, to można z tego wywnioskować, że będą czynili trudności założeniu tego Uniwersytetu i w innem mieście Galicyi. — Zdaniem *Diła*, ukraiński Uniwersytet we Lwowie istnieje już od roku 1848 i nie chodzi wcale o założenie nowego Uniwersytetu, ale o rozdział dwóch prawnie i faktycznie istniejących Uniwersytetów we Lwowie. — O tem jednak zapominają polscy politycy, propagując w kraju, przez oba narody zamieszkałym, ideę bezwzględnego separatyzmu. — Ta polityka polska kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla Polaków i dla całego kraju. — Jeśli ten separatyzm będzie dalej bezwzględnie przeprowadzany, pogłębi tylko nienawiść, rozjątrzy walkę, a winę tego wszystkiego będą polscy politycy musieli sobie tylko przypisać.

Dziennik Polski z dnia 6 maja b. r. w artykule p. t. „Chybiona obrona“ powraca jeszcze do zebrania politycznego partyi podolskiej i z okazyi onegdajszego artykułu *Gazety Narodowej* stwierdza, że w sprawie reformy wyborczej nie wolno uprzedzać wyniku uchwały komisyi sejmowej i wzywać posłów już teraz, aby zajmowali w tej sprawie zdecydowane stanowisko. Takie przedwczesne nakazy dają pozory, że wymienione zebranie lekceważy Wydział krajowy, a w dalszej konsekwencyi mogłoby dojść do tego, że wszystkie stronnictwa polskie przesądziłyby sprawę z góry, nie czekając na wynik pracy Wydziału krajowego, a wtedy wrogowie nasi mogliby nam zarzucić, iż uchwała komisyi nie miała istotnego znaczenia.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Banku parcelacyjnego).

Lwów, dnia 7 maja.

(Dwudziesty drugi dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, która rozpoczęła się o godzinie 9 minut 30 przed południem, ogłosił przewodniczący, radca Lewicki, uchwałę trybunału, przychylającą się do wniosku prok. Państwa o ponowne przesłuchanie świadków Ulmera i Szczepańskiego na temat fałszowania weksli, świadka Domagalskiego na temat jego spostrzeżeń, poczynionych w charakterze członka komisyi rewizyjnej Banku parcelacyjnego, oraz świadka ks. Hucińskiego, którego przesłuchania domagała się obrona oskarżonych. Innym natomiast wnioskom obrony trybunał odmówił.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania świadka Narcyza Ulmera.

Świadek ten podał, iż, o ile sobie przypomina, wspomniał mu raz o jakichś fałszywych wekslach buchalter Banku parcelacyjnego p. Wyżykowski. Otrzymawszy taką informacyę, zwrócił się świadek z zapytaniem do dyr. Deskura, ten jednak odesłał go do referenta dyr. Poznańskiego. P. Poznański, zapytany o prawdziwość pogłoski, odpowiedział: „Być może, że to prawda, ja nie mogę o tem wiedzieć“. Nie mogąc z odpowiedzi p. Poznańskiego wywnioskować, czy wypowiedzenie się jego należy uważać za żart

czy też rzeczywiście były jakieś weksle z fałszywymi podpisami, postanowił dojść do źródła tych pogłosek i zbadać ich prawdziwość. Pozytywnego jednak nie zdołał świadek nic wykryć, na wszelki jednak wypadek wytknął tę nieprawidłowość dyrekcyi w drodze poufnej. Na radzie nadzorczej mówiono o tym wypadku nieoficyalnie, nie wdrażano jednak z tego powodu żadnych dochodzeń.

Świadek wyjaśnił następnie, iż p. Poznański badany przez niego o prawdziwość pogłoski, zauważył, iż niezawodnie idzie o weksle z Tarnawicy polnej, gdzie parcelanci, którzy mieli reszty cen kupna zaintabulowane, obowiązali się dostarczać weksli do obrotu. Pierwszy raz podpisywali włościanie weksle te w obecności urzędnika Banku p. Narzymskiego, potem zaś posyłano całą paczkę weksli do prolongaty na ręce miejscowego nauczyciela i po jakimś czasie przychodziły już podpisane.

Świadek nie uważał tej pogłoski za coś nadzwyczajnego, sądził bowiem, że nikt na szkodę nie był narażony, jeżeli chłop za chłopa podpisał weksel.

Osk. Poznański przyznał, że rzeczywiście miał rozmowę na wspomniany temat z p. Ulmerem, przyczem dodał, że użył słowa „być może“ dlatego, gdyż nie miał absolutnej pewności co do tego, czy wszystkie bezwarunkowo podpisy na wekslach włościan z Tarnawicy polnej są autentyczne.

Prok. Państwa wobec tych zeznań p. Ulmera, zrzekł się ponownego przesłuchania świadka Szczepańskiego.

Następnie przesłuchał trybunał włościan z Łukowca żurowskiego: Piotra Piekarza, Jędrzeja Bala, Tomasza Burdzego, Jędrzeja Grębowca.

Świadkowie ci podali po zaprzysiężeniu, że należeli do Spółki gwarancyjnej na majątek Łukowiec żurowiecki. Jako członkowie tej Spółki podpisywali Bankowi parcelacyjnemu weksle, które miały służyć na pokrycie całej ceny kupna, złożonej b. właścicielowi Łukowca p. Rosenweisenowi w kwocie 700.000 kor., a ponadto gwarantowali Bankowi parcelacyjnemu, że będą kupcy na grunty z tego majątku, tudzież że Bank na tej parcelacyi nie straci. W odstępach 3—4 miesięcy od czasu objęcia przez Bank Żurowca na parcelacyę, zgłaszali się na plebanię lub u rządcy dóbr Narzymskiego, gdzie w obecności dyr. Deskura lub urzędnika Banku p. Hurysza i rządcy Narzymskiego robili krzyżyki na papierkach — o których mówiono im, że to są weksle. Weksle te podpisywali przez jeden rok.

O gospodarce p. Narzymskiego wyrażali się świadkowie, że parcelacya Łukowca trwała przeszło 3 lata, gdyż p. Narzymski zwlekał z parcelacyą, chcąc jak najdłużej gospodarować w Łukowcu. Gruntów nie sprzedawał, jakkolwiek zgłaszali się parcelanci.

Z gruntów zakupionych są zadowoleni i są one warte ceny, którą za nie dali.

Co do lasu „Nidwa“ w Łukowcu, podali, że kupili go żydzi za 16.000 kor., choć chłopi ofiarowali za niego 24.000 kor. Przyznali jednak, że pieniędzy na kupno lasu nie mieli i chcieli dopiero zaciągnąć pożyczkę, na co jednak dyr. Deskur nie chciał się zgodzić.

Na tem o godzinie 11 30 przed południem zarządził przewodniczący, radca Lewicki półgodzinną przerwę.

Po podjęciu rozprawy, zabrał głos obr. dr. Grek i wniósł o przesłuchanie świadka Hurysza, b. urzędnika Banku parcelacyjnego, w obecności włościan z Łukowca żurowskiego, na treść listu gwarancyjnego, jaki dali ci włościanie Bankowi parcelacyjnemu przy sposobności objęcia przez ten Bank Łukowca żurowskiego na parcelacyę.

Z kolei przesłuchał trybunał włościan z Tarnawicy polnej: Wincentego Kołta, Kazimierza Krawczyka i Macieja Gacka, którzy kupili grunty w Tarnawicy polnej przy sposobności parcelacyi tego majątku przez Bank parcelacyjny. Świadkowie ci przyznali, że pozwolili podpisywać swoje nazwiska na wekslach, które przedłożył im Bank parcelacyjny. Z powodu interesów z Bankiem parcelacyjnym szkody nie ponieśli żadnej.

Następny świadek Adolf Ojak, kierownik szkoły ludowej w Stawczanach, był w r. 1904 delegatem Banku parcelacyjnego przy parcelacyi Tarnawicy polnej.

Świadek ten podał po zaprzysiężeniu, iż urzędnik Banku parcelacyjnego Hurysz dokładnie informował włościan z Tarnawicy polnej przy podpisywaniu weksli, że weksle te służyć mają Bankowi parcelacyjnemu jako zabezpieczenie, że grunty, które Bank im przy parcelacyi oddał w posiadanie, będą w rzeczywistości przez nich nabyte. Świadek przyznał następnie, że na prośbę włościan podpisywał ich na wekslach. Wogóle między włościanami w Tarnawicy polnej był taki animusz w podpisywaniu weksli krzyżykiem, względnie w braniu pióra do ręki, iż nawet ci, którzy nie mieli żadnego majątku, awanturowali się ze świadkiem, gdy im nie pozwalał podpisać weksla krzyżykiem. Sądzili bowiem, że z chwilą podpisania weksla, otrzymają natychmiast przy parcelacyi żądane przez nich grunty. W końcu podał świadek, że włościanie w Tarnawicy byli zadowoleni z nabytych gruntów. Świadek nabył sam 5 morgów na własność i zapłacił za morg po 800 kor. W trzy miesiące później, gdy z powodu przeniesienia z Tarnawicy polnej do Stawczan, był zmuszony grunty swe sprzedać, otrzymał za morg 1200 kor., a byłby dostał i po 1600 kor., gdyby był mógł dłużej poczekać.

Z kolei zadawał świadkowi pytania prok. Państwa Franke. W odpowiedzi na te pytania oświadczył świadek Ojak, że dyrektorowie Banku parcelacyjnego nie wiedzieli nic o tem, że włościanie z Tarnawicy polnej kazali podpisywać swoje nazwiska na wekslach świadkowi lub tym włościanom, którzy umieli pisać.

Po naradzie ogłosił przewodniczący rozprawy uchwałę trybunału, przychylającą się do wniosku obrony co do przesłuchania świadka Antoniego Hurysza, urzędnika Banku parcelacyjnego, na treść listu gwarancyjnego, jaki dali włościanie z Łukowca żurowskiego Bankowi parcelacyjnemu przy sposobności objęcia przez Bank parcelacyjny Łukowca żurowskiego na parcelacyę. Trybunał uchwalił nadto przesłuchać świadka Hurysza na temat jego czynności w Banku parcelacyjnym wogóle.

Po ogłoszeniu tej uchwały, przystąpił trybunał do przesłuchania świadka Antoniego Hurysza, urzędnika Banku parcelacyjnego, który w obszernym wywodzie przedstawił sprawę parcelacyi Łukowca żurowskiego i w ogólnych zarysach podał treść umowy, zawartej z tamtejszymi parcelantami. Świadek ten zaprzeczył kategorycznie temu, by włościanie z Łukowca żurowskiego oświadczyli kiedykolwiek w jego obecności dyr. Deskurowi, iż chcą kupić las „Nidwa“ w Łukowcu żurowskim i ofiarowywali za ten las 24.000 kor., więcej o 8000 kor., niż dał za niego żyd Nagelberg.

Na tem o godzinie 3 po południu odroczył przewodniczący, radca Lewicki dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan odebrał wczoraj przysięgę od komendanta korpusu krakowskiego generała Böhm Ermolli, jako tajnego radcy.

= Papież przyjął wczoraj pielgrzymów węgierskich, następnie zaś austro-węgierskiego ambasadora ks. Schönborga.

= Komisya wojskowa Izby posłów prowadziła wczoraj dyskusyę generalną nad przedłożeniami wojskowemi.

P. Wagner (n. p. lud.) domagał się, by czas poboru był ustanowiony oraz, by gminy otrzymały wynagrodzenie za koszta ewidencyi urlopników i rezerwistów.

P. Stahl (n. agr.) wyraził zdanie, że Austro-Węgry muszą powiększyć stan armii z powodu sojuszu z Niemcami. Mówca oświadczył się za rychłem załatwieniem przedłożenia.

P. Delugan (wł. p. lud.) omawiał ustawę ze stanowisk ludności południa Monarchii i wniósł rezolucyę w sprawie rozszerzenia ulg dla wychodźców w wieku służby wojskowej.

P. Fressl (cz. nar. soc.) zaznaczył, że do pogorszenia się ogólnej sytuacyi politycznej przyczynili się głównie Niemcy, którzy nie chcą ugody z Czechami na podstawie równouprawnienia. Dalej zaznaczył mówca, że z powodu zbrojeń w całym świecie nadciąga ruina kulturalna i socyalna dla ludności. Mówca będzie głosował przeciw ustawie.

Po przemówieniach pp. Baczyńskiego i Pika (soc.) obrady odroczono do dnia dzisiejszego.

= Austro-węgierski ambasador w Berlinie Szögyényi-Marich odwiedził wczoraj kanclerza Bettmann-Hellwega.

= Sejm pruski załatwił w trzeciem czytaniu szereg pomniejszych przedłożeń.

Przy budżecie oświaty wywodził p. Seyda, że Polacy muszą zaprotestować przeciw utrzymaniu w mocy zakazu prywatnego nauczania w polskim języku. Wszak wszędzie bez przeszkód można udzielać nauki po chińsku, dlaczegoż przeciwko nam — pyta mówca — stosuje się takie wyjątkowe postanowienia? Mówca otrzymał wiele skarg na to, że uczniowie Polacy nie otrzymują nigdy stypendyów.

= Z Balgradu potwierdzają, ze minister wojny Stepanowicz poda się do dymisyi

= Z wojny włosko-tureckiej nadchodzą następujące nowe wiadomości z Konstantynopola: Usuwanie min z cieśniny dardanelskiej rozpoczęło się wczoraj, tak że droga dla okrętów będzie wolna z dniem 8 b. m.

Półurzędowa nota zaznacza, że najnowsza akcya włoska była oczekiwana i w kołach wojskowych nie zrobiła żadnego wrażenia.

Tanin pisze, że wylądowanie w jednym punkcie nie jest jeszcze obsadzeniem wyspy. Wojska otomańskie spełnią swój obowiązek.

Rząd do niedzieli wieczora otrzymał tylko wiadomość, że Włosi wylądowali na wyspie Rodus po bombardowaniu Kaliti. Wysłano tam wojska tureckie. Włoskich okrętów było 11. Połączenie z wyspą jest trudne.

Ministerstwo wojny otrzymało za pomocą telegrafu optycznego następujące szczegóły o wylądowaniu wojsk włoskich na Rodus i walce w dniu 4 b. m.:

3 okręty pancerne, 3 krążowniki i 4 torpedowce pojawiły się koło Phylax i Trianda i zaatakowały niedaleko miasta Rodus port Mika. Następnie wysadzono na ląd w Phylax kilka batalionów piechoty i 2 baterye które wyruszyły przeciw Usgar. Turcy stawili opór; walka odegrała się na przestrzeni trójkątnej, której wierzchołek stanowi m. Rodus a dwa inne punkty Trianda i Kostinu. Ponieważ Włosi wspierani byli przez ogień działowy z okrętów, Turcy cofnęli się ku Pistos, gdzie skoncentrowali się o 8 godz. wieczorem. Po stronie włoskiej padło 2 oficerów artyleryi i kilku żołnierzy. Jeden podoficer włoski dostał się do niewoli. Połączenie z wyspą utrzymuje się za pomocą telegrafu.

Eskadra włoska złożona z 4 okrętów krążyła wczoraj koło wyspy Enos i w nocy udała się do Dedeagacz. Okręty później znów znikły. Okręt „Tasos“, własność pewnego towarzystwa tureckiego został przez Włochów koło Rodus zabrany.

= Do *Timesa* donoszą z Teheranu, że 200 Afgańczyków przekroczyło granicę perską koło Jezdam.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 maja. Na wstępie P. Prezydent oświadcza, że wobec prawdopodobieństwa, iż poseł Silberer z początkiem stycznia rzeczywiście podczas wycieczki w góry zginął, zwrócił się w myśl § 4 regulaminu do P. Ministra spraw wewnętrznych z żądaniem, aby rozpisano wybór uzupełniający.

P. Minister skarbu przedłożył prowizoryum budżetowe za czas od 1 lipca do 31 grudnia b. r.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do sprawozdań komisyi legitymacyjnej.

Sprawozdawca p. German zdał sprawę z wyboru p. Buzka.

P. Seitz rzekł, że posłowie socyalistyczni zapisali się do głosu przy weryfikacyach wyborów, aby zastrzedz się przeciw przewlekaniu, jakiego dopuszczają się pewne stronnictwa, oraz aby omówić zajścia przy ostatnich wyborach, zwłaszcza postępowanie pewnych władz autonomicznych i rządowych. Wspomina dla przykładu o niesłychanych oszustwach wyborczych w Witkowicach.

Wybór p. Buzka uznano za ważny.

Przy sprawozdaniu o wyborze p. Raucha p. Daszyński ostro krytykował niezałatwienie protestów wyborczych przez pierwszą Izbę ludową. Zdał wyczerpująco sprawę o pracach dotychczasowych komisyi legitymacyjnej i stwierdził, że nie przedłożono jeszcze sprawozdań o 46 wyborach, co do których wybrano już sprawozdawców. Mówca apeluje do Izby i do stronnictw, aby użyły całego swego wpływu, by wreszcie przedłożono referaty, tak aby zdjęto z Izby hańbę, iż nie załatwia protestów wyborczych.

P. Breiter żalił się, że w komisyi legitymacyjnej nie badano ścisłości faktów, zawartych w protestach. Uzasadniał protesty, podniesione przeciw wyborowi p. Raucha i wniósł, aby sprawozdania te zwrócono komisyi do zbadania nadużyć, przytoczonych w protestach.

Sprawozdawca p. German zwalczał ten wniosek, poczem Izba wniosek odrzuciła a wybór p. Raucha uznała za ważny.

Wadowice, 7 maja. Kasę tutejszego urzędu depozytowego w sądzie obwodowym usiłowali w nocy rozbić dwaj włamywacze. Spłoszył ich dozorca, który strzelił do zeskakujących z pierwszego piętra. Złodzieje zostawili w miejscu doskonałe narzędzia.

Wiedeń, 7 maja. Były prezydent francuskiej Izby deputowanych, Paweł Deschanel przybył wczoraj do Wiednia i będzie dziś przyjęty przez Najj. Pana.

Wiedeń, 7 maja. Walne zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego kolei Północnej uchwaliło wnioski rady nadzorczej, podane swego czasu co do rozdziału czystego zysku i dywidendy.

Graz, 7 maja. Por. Nittner dziś rano wzniósł się celem powrotu do Wiener Neustadt, wnet jednak zawrócił i wylądował w Grazu, bo wskutek mgły nie chciał podejmować przelotu ponad Semeringiem.

Pawłograd, 7 maja. (*Tel. pryw.*). Wzlot Kuźmińskiego na aeroplanie Blériota nie udał się, aparat spadł z wysokości sążnia i roztrzaskał się. Lotnik nie poniósł szwanku.

Warszawa, 7 maja. (*Tel. pryw.*). Konsulaty angielski i amerykański dostarczyły pismom listę osób uratowanych po katastrofie „Titanica“. Na liście tej jest 18 nazwisk o brzmieniu polskiem, niektóre z nich prawdopodobnie są nazwiskami chłopów galicyjskich, zapewne wychodźców.

Łódź, 7 maja. (*Tel. pryw.*). Grono przemysłowców i innych mieszkańców Łodzi utworzyło konsorcyum, celem wydawania dziennika postępowego w duchu asymilacyjnym. Na redaktora powołano dr. Neumarka, redaktora *Gazety Kujawskiej*. Pismo zacznie wychodzić 1 września.

Łódź, 7 maja. (*Tel. pryw.*). W Zgierzu nocy wczorajszej złodzieje włamali się do lokalu kasy pożyczkowo-oszczędnościowej i skradli 2000 rubli gotówką, 6000 rubli w papierach procentowych, poczem znikli bez śladu.

Wilno, 7 maja. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych wiadomości na pokładzie okrętu „Titinic“ znajdował się podróżny rodem z Wilna Szaja Waneburg, mający tu jeszcze sędziwych rodziców i rodzeństwo.

Berdyczów, 7 maja. (*Tel. pryw.*). Wykryto szajkę, zajmującą się sprzedażą fabrykom i rzemieślnikom medali i dyplomów wystaw międzynarodowych. Aresztowano jednego z uczestników szajki.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 7 maja. Z powodu akcyi włoskiej w archipelagu mówią znowu w kierujących sferach młodotureckich o wydaleniu Włochów z Konstantynopola.

Kolonia, 7 maja. W sprawie uwagi jednej z gazet włoskich, że podróż niemieckiego ambasadora w Konstantynopolu jest w związku z nowemi rokowaniami pokojowemi, telegrafują do *Köln. Zeitung* z Berlina: W samej rzeczy wszyscy, a zwłaszcza Niemcy usilnie pragną zakończenia wojny, ale świeżo zwracają uwagę na to, że stan obecny właściwie nie daje sposobności do rokowań pokojowych naprawdę skutecznych. Zatem nie jest rzeczą prawdopodobną, aby ambasador Marschall z tego powodu wyjechał z Konstantynopola.

Berlin, 7 maja. Senator stanu Delbrück otworzył wczoraj konferencyę w sprawie zarządzeń ratunkowych dla podróżnych zamorskich.

Paryż, 7 maja. *Journal des Débats* zamieszcza oświadczenie, widocznie z źródła urzędowego, w którem powiedziano, że ani prezydent ministrów Poincaré, ani dyrektor spraw politycznych nie wiedzieli, że między Mulej Hafidem a rządem francuskim istnieje umowa, w myśl której Francya zobowiązała się w danym razie pozwolić sułtanowi na abdykacyę i na osiedlenie się jego, gdzie mu się podoba. Poincaré, oraz minister wojny wydali polecenia, aby usiłowano odwieść sułtana od zamiaru ustąpienia. Zresztą ma być wdrożone śledztwo celem wyjaśnienia, jak owa umowa mogła być utrzymana w tajemnicy.

Paryż, 7 maja. Generał Moinier prosił o wysłanie 3 batalionów posiłków do Marokka. Żądaniu temu stanie się zadość. Wojsko z Algieru i Tunisu odejdzie w ciągu 14 dni.

Paryż, 7 maja. Straty Francuzów w walce pod El Magis wynoszą 17 żołnierzy w zabitych i 27 rannych. Jeden oficer został zabity

Nowy Orlean, 7 maja. O ile dotychczas stwierdzono, zginęło wskutek powodzi 30 osób.

Halifax, 7 maja. Lekarz okrętu kablowego „Minia“ oświadczył, że z pomiędzy 27 podróżnych okrętu „Titanic“, których zwłoki były na pokładzie „Minii“, tylko jeden zginął wskutek utonięcia, inni zmarli wskutek zimna.

Jał, 7 maja. Przybył tu prezydent sobrania bułgarskiego Danew.

Madryt, 7 maja. Do *El Mundo* donoszą z Tangeru: Słychać, że wojsko hiszpańskie obsadziło Arzilę.

Waszyngton, 7 maja. Kilkuset Chińczyków, którzy uciekli z obszaru objętego rozruchami w stanie Coahuila, prosiło, aby rząd Stanów Zjednoczonych tymczasowo objął nadzór nad tym krajem. Wystraszeni wspomnieniem o rzezi Chińczyków w czasie rewolucyi, Chińczycy zbierają się w pobliżu granicy i proszą, aby pozwolono im wstąpić na terytoryum amerykańskie. Rząd pozwolił na to. Liczba tych Chińczyków wynosi 280.

Urga, 7 maja. Kutuchta po raz trzeci dał odmowną odpowiedź Juanszikajowi na propozycyę układów i poradził mu prosić o pośrednictwo Rossyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 maja 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: Z. Dobrzyńska z Warszawy, J. Turnau z Mikuliniec, M. Lisowiecki z Chłopic, B. Kippich z Bukaresztu, Z. Meldsbu g z Krakowa, R. Jovanowic z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: J. Rogoyski z Krakowa, A. Gobiel z Czech.

HOTEL GRAND. Pp.: W. Baroni z Rumunii, J. Skarp ński z Chrudina

HOTEL WARSZAWSKI. Pp.: T. Myszczyński z Warszawy, J. Kornas z Berna, A. Fris z Pragi.

HOTEL NEW-YORK. P. S. Witwicki z Husiatyna.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 maja 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	699	—	704	—
Banku gal. dla handlu i przem po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	529	—	536	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	483	—	493	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	30	92	—
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	60	91	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	89	50	90	20
Kol. lokalna ditto 4 pr.	89	50	90	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. roku 1893	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	89	50	90	20
„ m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ „ 4 konwer.	90	50	91	20
„ m. Krakowa	88	80	89	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 maja 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·70	89·90
styczeń-lipiec	89·60	89·80
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	92·50	92·70
kwiecień-październik	92·65	92·85
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1569·—	1629·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	434·—	446·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	114·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·65	89·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·60	110·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅟₄ pr. (ostemp. akcye)	437·—	439·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	111·50	112·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·75	90·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	89·75	90·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·25	92·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc (sr.)	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·40	94·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·20	95·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90·45	91·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	90·—	91·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·90	109·10
„ „ w wal. kor. 4 pr.	89·30	89·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·75	306·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	425·—	437·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	212·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·15	91·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·35	101·35
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·10	90·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·90	90·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	88·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·75	127·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	244·50	245·50
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	303·—	315·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·20	99·20
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·40	92·40
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·40	91·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	89·75	90·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·25	97·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·10	97·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1883 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 200 zł.	83·40	84·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	89·25	90·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	100·50
„ „ „ „ 1896 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	31·80	35·80
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	489·—	501·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·15	77·15
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	58·25	64·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·—	44·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	332·25	333·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3975·—	3985·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	645·20	6452·0
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	843·25	844·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	771·—	774·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	703·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	435·—	437·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł	532·10	533·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1980·—	1990·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·50	617·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł	271·50	272·50
Żywnostenska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5100·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	541·—	544·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1160·—	1162·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	756·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	754·—	764·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	961·75	962·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2950·—	2960·—
Schodnicy 500 kor.	437·—	443·—
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	338·—	341·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	265·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·25	241·50
Paryż za 100 franków	95·65	95·80
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·82½	118·02½
Włoskie banki	94·75	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·57½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·55	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye

L. 9531/912 (5637 2—3)

Obwieszczenie.

Składownia tytoniu w Żmigrodzie nowym będzie obsadzona drogą publicznej konkurencyi

Składownia ta jest przydzielona z poborem tytoniu do głównej składowni w Jaśle.

W roku 1911 wydano przydzielonym trafikom tytoniu za 53 242 kor. 68 hal., a trafice składowej za 21 531 kor. 19 hal.

Wadyum wynosi 750 kor. i może być złożone w papierach wartościowych lub gotówce w Urzędzie podatkowym w Żmigrodzie, a odnośne kwity mają być dołączone do oferty.

Oferty należy wnieść najpóźniej do 20 maja 1912 godz. 10 w południe na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe daty co do dotychczasowego dochodu z tego przedsiębiorstwa można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, albo w Nadzorze straży skarcowej w Krośnie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 190/12 (7) (5657 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Rottmanna we Lwowie, odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności: 1. lwh. 241, 2. 2/4 lwh. 1047, 3. 11/16 lwh. 1035, 4. 1/2 lwh. 1173. 5. 11/30 lwh. 1184, 6. lwh. 2396 7. lwh. 1907 gm. Toporów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i t. d.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: 1. lwh 241 zpn. na 4787 kor., 2. 2/4 lwh. 1047 na 1335 kor., 3. 11/16 lwh 1035 na 525 kor. 20 hal., 4 1/2 lwh. 1173 na 421 kor. 11 hal., 5. 11/30 lwh 1884 na 69 kor. 30 hal., 6. lwh. 2396 na 203 kor., 7. lwh. 1907 na 228 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2388 kor., ad 2. 667 kor. 50 hal., ad 3. 282 kor. 50 hal., ad 4. 280 kor 74 hal., ad 5. 126 kor. 60 hal., ad 6. 135 kor. 20 hal., ad 7. 152 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 780/11 (7) (5575 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Hornsteina, kupca w Zbarażu, odbędzie się dnia 10 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w tutejszym c. k. sądu licytacya:

I. realności objętej lwh. 474 gm. kat. Nowesioło, składającej się z parc. bud. lk. 138 i pgr. lk. 610 6,

II. realności objętej lwh. 144 gminy Hniliczki składającej się z prgr. lk. 641/5 wraz z przynależnościami realności lwh. 144 składającemi się z zasiewu żyta.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: realność ad I. na 70 kor., realność ad II. na 1200 kor., a przynależności tej ostatniej realności na 160 kor.

Najniższa cena realności objętej lwh. 474 gminy Nowesioło wynosi 53 kor. 33 hal., zaś realności objętej lwh. 144 gminy Hniliczki wraz z przynależnością wynosi 906 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 25 lutego 1912.

L. cz. E. 88/12 (3) (5656 2—3)

Edykt.

Dnia 13 maja 1912 odbędzie się licytacya realności lwh. 125 gm. Łososina górna.

Cena szacunkowa wynosi 5709 koron 58 hal.

Najniższa oferta 3806 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 4104/11 (7) (5664 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa i Agnieszki Chmielowskich w Rawie, odbędzie się dnia 20 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya realności lwh. 632 gm. Rawa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3811 kor. 80 hal. w

czem mieści się wartość budynków w kwocie 2266 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1905 kor. 90 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. VIII. b. 87/1 (10) (5586 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli wodnych na rzece Dniestrze pod Hanowicami-Sobotowem w km. 290 500 do 276 564 wykonać się mających 1912—1915, odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w roku 1912 dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 6000 m.³, zaś ilości dostawić się mające w następnych latach oznaczać będzie c. k. Kierownictwo najdalej do końca marca każdego roku.

Powyżej podana ilość kamienia ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczanych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania w jednym roku o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty na sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 4000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych odpowiadających co do jakości rozporządzeniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m.³ kamienia łamanego cyframi i słowami a nadto ma być z ofertą przedłożona próbka oferowanego kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 kwienia 1912.

Za c. k. Namiestnika

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiąznję (my) się w latach 1912 do 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie wyznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Hanowcami Sobotowem w km. 290 500 do 276.564 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam za 1 m.³ kamienia miejscowego dostarczonego na placu składowe . . K . h słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnych zastrzeżeń

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . .

W . . . . dnia . . . 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 2631 ex 1911 (5717 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Medyką Torkami w km. 164·870 do 151 530 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem do L. VIII. 2631 ex 1911, wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4.000 m³ faszyn wiklowych,

8.400 m.³ faszyn lasowych,

130.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 30.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 750 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w klm. od . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 3394/11 (5574 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacya: 1. całej realności lwh 424 i 2. połowy realności 428 ks. grt. gm. kat. Sanok dawniej gm. Posada sanocka wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 24 stycznia 1912 E. 4222/11 (5)

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) cała realność lwh. 424 na 11.794 kor. 55 hal, b) połowa realności lwh. 428 na 668 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5897 kor. 27 hal., ad b) 445 kor. 84 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 kwietnia 1912.

L. cz. E. 5486/11 (12) (5605 1—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107 licytacya realności wiejskej, składającej się: a) z realności lwh. 269 gm. Trzetrzewina, b) połowy realności 270 gm. Trzetrzewina wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 wozów, pługa, sieczkarni, młynka, krowy, 2 koni, 2 owiec.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, ad a) na 9312 kor. 63 hal., ad b) 727 kor. 05 hal., przynależności zaś na 880 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 6795 kor. 08 hal., ad b) 484 kor. 70 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Nowy Sącz, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1657/11 (8) (5660 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Semka Semoczko, zastąpionego przez Peretza Jametza odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya realności lwh. 59 gminy Magierów, obejmującej chatę mieszkalną, stodołę, placu budowlanego obszaru 15 ar. 39 m² i pastwiska obszaru 2 ha 50 ar. i 57 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1270 kor.

Najniższa cena wynosi 846 kor. 67 hal poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Nc. V. 112/12 (4) (5721 1—3)

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. w Przemyślu sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek likwidatorów przedsiębiorstwa pod firmą „Nowy Przemyski Młyn parowy Frenkla i Ski“ prowadzonego:

I. realności wyk. hip. l. 1635, 1636, 1361, 1382, 1362 i 1369 ks. gr. gm. Przemyśl wraz z urządzeniem młyna i innemi przynależnościami,

II. zapasy zboża, produktów młyńskich i worów w przedsiębiorstwie w dniu licytacyi się znajdujących,

III. wierzytelności przedsiębiorstwa powyższego w wykazie poszczególnionych.

Cena szacunkowa realności wynosi 905.000 kor.

Cena szacunkowa zapasów zboża i produktów, tudzież worów 967 452 kor. 10 hal.

Cena szacunkowa wierzytelności 1,314.749 kor. 08 hal.

Cena wywołania wynosi kwotę 3,187.201 kor 18 hal. (trzy miliony sto ośmdziesiąt siedm tysięcy dwieście jeden koron 18 hal.

Licytacya odbędzie się w dniu 5 czerwca 1912 o godz. 10 rano Nr. biura 12 w c. k. sądzie powiatowym nad Sanem w Przemyślu.

Oferty poniżej 2/3 części wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy zgłosić w sądzie gotówką, a to połowę w przeciągu dni trzydziestu, resztę zaś do dwóch miesięcy od dnia licytacyi licząc.

Warunki licytacyjne, tudzież wykaz zapasów i wierzytelności można przeglądać w c. k. sądzie powiatowym Oddział V. w Przemyślu w godzinach urzędowych.

Realności licytowane, przynależności oraz ruchomości mogą chęć kupna mający oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 6 wieczorem w lokalu przedsiębiorstwa w Przemyślu. W tym że czasie mogą osoby przybyłe w towarzystwie jednego ze spólników jawnych firmy na wstępie wspomnianej przeglądać także bilanse firmy w towarzystwie znawców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 2 maja 1912.

L. cz. E. 296/12 (7) (5650)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1912 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5 w Bełzie licytacya realnoci lwh. 7 ks. gr. gm. kat Oserdów składającej się z jednej parceli bud. (153 s²) i pięciu parcel gruntowych łącznego obszaru 2 morgi 55 s.². Na parceli budowlanej stoi chałupa drewniana słomą kryta a mieszcząca sień, jedną izbę mieszkalną i komorę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2526 koron.

Najniższa cena wynosi 1684 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnośne dokumenta przejrzeć można w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bełz, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. XIII. 364/12 (6) (5691 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Natana Dawida Breita kupca w Krakowie, odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 877 ks. gr. gm. kat. Kraków, a składającej się z kamienicy dwupiątrowej w Krakowie ul. Krowoderska L. or. 15 z jedną dwupiątrową i jedną jednopiątrową oficyną, wartość szacunkowa 66.356 kor., najniższa oferta 33 178 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. E. 108/12 (9) (5730)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zalela Kreiswirtha w Żabnie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwhl 75 gm. Żabno Całość obejmuje 1 parc. bud. i 1 pgr. o łącznym obszarze 8 ar. 24 m.² wraz z połową budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2645 kor.

Najniższa cena wynosi 1763 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 2 maja 1912.

L. cz. E. 369/12 (7) (5733)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy eskontowej i oszczędności, odbędzie się dnia 12 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 32 gm. Pasieka. Całość obejmuje 2 parc. bud i 3 pgr. o łącznym obszarze 1 ha. 72 a 02 m² z budynkami wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzew owocowych i studni cementowej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2502 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 1698 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 2 maja 1912.

L. cz. E. 231/12 (5) (5731)

Na żądanie Zelmana Grossbarda w Żabnie odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 366 gm. Greboszów. Całość obejmuje 2 pgr. o obszarze 14 ar. 70 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 2 maja 1912.

L. cz. E. 66/12 (5) (5509)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saula Rothmana odbędzie się dnia 13 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze kar nem licytacya lwh. 31 gm Wola Węgier ka

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1214 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi 809 kor. 36 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 16 kwietnia 1911.

L. cz. E. V. 698/12 (4) (5692)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego do rąk Dyrekcyi we Lwowie, odbędzie się dnia 12 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya realności lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z kadzi, przyrządów do gaszenia ognia, sztachet, parkanu i drzewek owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3608 kor. w tem przynależności na 82 kor.

Najniższa cena wynosi 18.041 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 239/12 (5) (5727)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki Oszczędności i pożyczek w Pilznie, zastąpionej przez adw. Dra Guewę, odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 472 ks. gr. gm. kat. Pilzno objętej Józefa Zimy własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1888 kor. 20 hal. a mianowicie wartość budynku na 1588 kor., zaś gruntu na 300 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 994 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilżno, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 441/12 (4) (5734)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie mał. Maryi Skrzyniarz przez opiekuna Franciszka Wajdę i spóln odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 9/40 części realności lwh. 145 gm. Sieradza. Całość obejmuje 1 p. bud. i 10 p. gr. o łącznym obszarze 1 ha, 75 ar. 31 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 434 kor

Najniższa cena wynosi 290 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. 2987/11 (6) (5701)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Chodorowie odbędzie się licytacya 1/4 z 4/5 części realności obj. lwh. 141 i 10/12 części realności obj. lwh. 566 ks. gr. gm. Leszczyn.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 581 kor., zaś nieruchomość ad 2. na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. lwh. 141 ks. gr. gm. Leszczyn 436 kor. 50 hal, zaś co do realności 566 tej samej ks gr 937 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. 108/12 (7) (5699)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 25 licytacya 1/3 części realności lwh. 129 gm. Wołochy.

Realność tę (grunt i dom z przynależnościami) oceniono na 328 kor. 07 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 219 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 5 marca 1912.

L. cz. E. 3250/11 (9) (5700)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Chodorowie licytacya: 1. 1/5 części realności obj. lwh. 6, 2. 1/10 części realności obj. lwh. 7, 3. połowy realności lwh. 144 ks. gr. gm Horodyszcze cetnarskie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 120 kor., ad 2. na 12 kor. i ad 3. na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 80 kor., ad 2. 8 kor., i ad 3. 39 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, 23 kwietnia 1912.

L. cz. E. 399/12 (7) (5694)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Graubarda w Bolechowie, odbędzie się dnia 31 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 1127 ks. gr. gminy Czołhany objętej to jest pgr. 2329/2 i 2330/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 678/12 (5) (5698)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 25 licytacya 1/4, 1/16 i 1/40 czyli 27/80 części realności wyk. hip. 819 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami oceniono na 1054 kor. 67 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 527 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedsibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 11 kwietnia 1912.

L. cz. E. 308/12 (6) (5654)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, Nr. 6 w Dobczycach licytacya realności lwh. 88, 155 gm. Gruszów objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 4790 kor. 04 hal. wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 domu i stodoły.

Najniższa cena wynosi 3501 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 21 kwietnia 1912.

L. cz E. 330/12 (6) (5732)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Żabnie, zastąpionego przez adw. dr. Zdzisława Huberta, odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya: a) realności lwh. 202 wraz z stodołą i b) 1/4 części realności lwh. 194 gm. Wola żelichowska, a) składa się z 3 pgr. o łącznym łącznym obszarze 46 a. 93 m.², b) całość obejmuje 4 pgr. o obszarze 1 ha. 14 ar. 51 m.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 1804 kor., b) 400 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 1203 kor., b) 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 4 maja 1912.

L. cz. E. 4388/11 (5) (5646)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1912 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 169 ks. grt. gm. kat. Posada olchowska bliżej w protokole oszacowania z dnia 13 marca 1911 r. E. 3573/10 (7) opisana wraz z przynależnościami, tamże opisanym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na kwotę 13.776 kor., przynależności zaś na kwotę 160 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 6968 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 marca 1912.

L. cz. E. 3678/11 (17) (5707)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Kerna odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33:

a) całej realności obj. lwh. 444 ks. gr. gm. Sielec.

b) całej realności obj. lwh. 445 ks. gr. gm. Sielec.

c) połowy realności obj. lwh. 1529 ks. gr. gm. Sielec wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, wozu, sieczkarni i obornika a znajdującemi się na realności wyżej pod c) wymienionej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1550 kor. b) na 600 kor. c) na 1480 kor., przynależności zaś na 76 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1033 kor. 32 hal, ad b) 400 kor, ad c) 1037 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1237/9 (5703)

Zobowiązani Itta z Mandlów Kanarek i tow. w Cieszanowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Mandla w Cieszanowie odbędzie się dnia 31 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 3 gm. Cieszanów, składającej się z p. bud. 77 i znajdującego się na niej domu wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 4150 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. 428/12 (5) (5729)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Pytlarza młodszego w Pierszycach, odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwb. 1017 gm. Otfinów, obejmującej 5 pgr. o łącznym obszarze 28 ar. 28 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 787 kor, przynależności zaś na 33 kor.

Najniższa cena wynosi 547 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 2 maja 1912.

L. cz. E. 1796/11 (29) (5720)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego w Przemyślu, zastąpionego przez adwokata dr. Herziga, odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 2549 ks. gr. gm. kat. Przemyśl, składającej się z placu budowlanego z kamienicą wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.980 kor. 76 hal., przynależytości zaś na 292 kor.

Najniższa cena wynosi 14.136 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.); może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 23 kwietnia 1912.

(5669 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 13 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary żelazne, deski, brusy, skóry, obuwie, kalosze, urządzenie sklepowe, książki, towary korzenne, kasa, maszyna do pisania, towary żelazne, ramy do obrazów, meble.

Wtorek 14 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, fortepian, dywany perskie, obrazy olejne, kasa niklowa, zegarek, srebrna zastawa stołowa, meble mahoniowe, kasa ogniotrwała, kandelabry, maszyny do cięcia papieru, prasa do kopiowania, srebro, skóry i meble.

Środa 15 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: rogi, leksykon, poduszki z pierza, maszyna do szycia, fortepian, dywany, lampa, obrazy, obuwie, skórki i futra, oraz różne meble domowe.

Piątek 17 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania i do szycia, kasa ogniotrwała, towary blaszane, sukno, dywany, obrazy, gramofon, oraz meble domowe.

Sobota 18 maja 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: flobert, 10 par bucików, maszyna do szycia, katarynka, mandolina, dywany, gramofon z płytami, krajobrazy, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4 maja 1912.

Ч. сп. Е. XI. 327/12 (4) (5556)

Оголошене переторгу.

На попиране Руской Щадниці в Перемишли, заступленої через адв. Кормоша, відбуде ся 21 мая 1912 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 28 в Бережанах переторг реальности вгч. 141 Лапшин складаючої ся з парц. ґр. 1. 1065, 1066, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1243, 1244/1, 1244/4, 1246/1, 1824/1, 1700/3, 2. 2/3 частей реальности вгч. 140 тоїж гром складаючої ся з парц. буд. 228/1 враз з хатою, стодолею і стайнею та парц. ґр. 1061/1, 3. цілої реальности вгч. 873 тоїж громади складаючої ся з парц. ґр. 4530/1 (сіножать).

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad 1. 1977 кор. 44 сот., ad 2. 967 кор 98 сот., ad 3. 1183 кор. 20 сот.

Найнизша подача виносить: ad 1. 1318 кор. 30 сот., ad 2. 645 кор. 32 сот., ad 3. 788 кор. 80 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 27 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся маючої недвижимости взгл. части недвижимости.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Бережани, дня 1 цьвітня 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 97/12 (1) (5627 2—3)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Buczarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Andrucha Prytułę pozew o 166 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 29 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, 22 kwietnia 1912.

L. cz. C. IV. 86/12 (1) (5626 2—3)

Edykt.

Przeciw Asafatowi Kosciów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczykach przez Trofana Kosciów pozew o 515 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 maja 1912 o godz. 9 rano. b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, 12 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 79/12 (5625 2—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Sobolewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Markusa Goldmana w Podwołoczyskaah pozew o 205 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 maja 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha adw. w Podwołoczyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 27 kwietnia 1912.

L. 447. (5718 1—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 u. n. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej byłego c. k notaryusza w Bakowsku śp. Klemensa Rozłuckiego z powodu urzędowania jego i jego zastępców na tej posadzie, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszej ck Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu nastąpi bez względu na ich roszczenia, zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie osobie uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 20 kwietnia 1912.

Ч. сп. С. І. 194/12 (1) (5651 1—3)

Едикт.

Против Гарасимови Ґула, котрого місце побуту не є відоме, вніс Гринь Кіцера в ц. к. повітовім суді в Бібрці позов о заплату 480 кор. з пн.

На підставі позву визначено розправу на 14 мая 1912 о годині 8 перед полуднем.

Для стереженя прав Гарасима Ґули установляє ся пана др. Адольфа Ротфельда, адвоката в Бібрці, куратором.

Тойже куратор буде Гарасима Ґулу в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повно властця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Бібрка, дня 13 цьвітня 1912.

L. cz. C I. 112/12 (1) (5695)

Przeciw Piotrowi Korab, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Brzozowie przez Antoniego Koraba w Orzechowie pozew o 428 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 maja 1912 o godz. 10 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Korab przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. Antoniego Kosińskiego w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Koraba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 386/11 (2) (5710)

Edykt.

Przeciw Jelenie Litwin, zamężnej Borszczowskiej z Krzywcza dolnego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Nykołę Burtniaka syna Jusypa z Krzywcza dolnego pozew o własność realności lwh. 1610 w Krzywczu.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 9 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jeleny Litwin zamężnej Borszczowskiej ustanawia się p. dr. Joachima Bindera adw. w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jelenę Litwin zamężną Borszczowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 163/12 (5709)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Nykołajiszyn z Krzywcza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Wasyla Stockiego pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 8,

Celem strzeżenia praw Dmytra Nykołajiszyn ustanawia się p. dr. Joachima Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Nykołajiszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 2 maja 1912.

L. cz. C. VI. 211/12 (1) (5704)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Wecho, synowi Romana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Goldę Horowitz pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda Jurka Wecho syna Romana ustanawia się p. dr. Chmielewskiego adw. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dolina, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 144/12 (5663)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Makara z Teniatysk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Berla Blumenfelda pozew o zeznanie kontraktu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 17 maja 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Makary ustanawia się p. dr. Majewskiego adw. w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 25 kwietnia 1912.

Ч. сп. С. 135/12 (1) (5624)

Едикт.

Против невідомій з місця побуту Касї з Панасів Томяк з Підбужа вніс Гринь Томяк в ц. к повітовім суді в Підбужи позов о уневажнене контракту і т. д.

На підставі позву визначено розправу на день 24 мая 1912.

Установлений для стереженя прав пізваної куратором адв. др. Буксбавм в Підбужи буде еї заступати, доки она не зголосить ся в суді або не вимінить повновласника.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Підбуж, дня 27 цьвітня 1912.

L. cz. C. II. 206/11 (5630)

Edykt.

Przeciw Michałowi Tyrcha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Samuela Knapf pozew o 692 kor. 26 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 21 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Marszała w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 108/12 (2) (5693)

Edykt.

Przeciw Michałowi Batogowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Antoniego Batoga pozew o 655 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 10 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 46 tegoż sądu.

Celem strzeżenia praw Michała Batoga ustanawia się p. dr. Herzhafta adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Batoga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. Cg. I. 111/12 (1) (5639)

Przeciw Michałowi Władyce synowi Łukasza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Łukasza Władykę pozew o 1226 kor. 46 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 10 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 37 I. p.

Celem strzeżenia praw Michała Władyki ustanawia się p. dr. Jana Wilusza adw kraj. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż powołanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 26 kwietnia 1912

L. cz C. I. 166/12 (1), C. I. 167/12 (1) (5606)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Zofii Chruścińskiej z Bereźnicy, wnieśli skargi Stanisław i Wacław Chruścińscy przez adw dr. Jana Niemczyńskiego w Przemyślu pozew o wydzielenie zachowku po 643 kor. 32 hal. zpn.

Audyencye w tych sprawach odbędą się dnia 10 maja 1912 o godz 9 rano, b. Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Józef Serwacki w Samborze będzie ją zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 15 kwietnia 1912.

L. cz. C. IV. 130/12 (1) (5661)

Edykt.

Przeciw Janowi Drabikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Przeworsku przez Zofię z Filków Drabik z Krzeczowic pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 231 Żuklin.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 10 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Drabika ustanawia się p. dr. Kopeckiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Drabika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. Nc. VI. 47/12 (16) (5558 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie wdraża po myśli §§ 813, 843, 1182, 1183, 1215 pow. ks. art. gr. postępowanie rozdziałowe względem pozostałego po rozwiązaniu przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie stowarzyszenia „Wzajemność" w Stanisławowie, majątku w kwocie 60.067 kor. 24 hal. i ustanawia po myśli §§ 269 i 276 pow. ks. art. eg. dr. Artura Mellera adwokata w Stanisławowie, kuratorem tej masy majątkowej, nieznanych wierzycieli i byłych członków tego stowarzyszenia, których sprawy bez tego doznałyby szkody, któremu poleca się obronę praw tej masy poczynienie kroków w celu jej rozwikłania i zaproponowanie rozdziału jej funduszów w myśl statutów i przepisów ustawy i zawiadomienie o tej uchwale wszystkich byłych członków stowarzyszenia.

Wzywa się tedy wszystkich, którzy roszczą sobie jakie pretensye do tej masy jako wierzyciele byłego stowarzyszenia, by je w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, zgłosili się u tegoż kuratora lub do tutejszego sądu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu bez dalszego względu na ich roszczenia do rozdziału tego majątku się przystąpi bez względu dalszego ich roszczenia a jedynie między stanem aktów ograniczonych.

Zarazem zawiadamia się wszystkich interesowanych, że wszelkie dalsze zarządzenia sądowe w tej sprawie będą im skutecznie oznajmione przez przybicie na tablicy sądowej i jednorazowe zgłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 14 kwietnia 1912.

L. cz C. I. 102/12 (1) (5724 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Julianie Czerkawskim z Dziedziłowa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Samuela Mehla z Przemyślan pozew o zapłacenie kwoty 355 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 maja 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. adw. dr. Auerbacha w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Busk, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 35/11 (7) (5725 1—3)

Edykt.

P. Demkowi Krawcowi przedtem w Odessie, Nykołajewskaja Doroha, Peresyp Nr. 205, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Busku Michała Sztybła przeciw Demkowi Krawcowi o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 350 złr. zpn z 1/3 niewydzielonej części lwh. 32 i innych wykazów hipotecznych gm. Dziedziłów zpn, ma być doręczony tus wyrok z dnia 2 maja 1911 l. cz. C I. 35/11 (4), którym orzeczono w myśl żądania skargi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Demko Krawiec przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Auerbacha z Buska.

Tenże kurator zastępywać będzie Demka Krawca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 23 kwietnia 1912

Z. Nc. XXI. 45/12 (2) (5670)

Vollzugsanordnung

Über Antrag des betreibenden Gläubigers wird neuerlich behufs Durchführung des mit Beschluss des k k Handelsgerichtes Wien vom 2 April 1912 Nc. VII 83/12 (1) bewilligten öffentlichen Verkaufes des dem Josef Bayers gehörigen und in dem Magasine des Vertreters der Antragstellerin der Firma Oswald Rappaport in Lemberg Kościuszki Gasse Nr. 4 lagerenden Güter behufs Geltendmachung des der Firma Internationale Transport Gesellschaft A. G. in Wien I. Franz Josefs Quai Nr. 1, wider Josef Bayerl Fabrikant in Budweis als Spediteur nach Art. 382 H. Z. zustehenden Pfanrechtes zu Hereinbringung und nach Massgabe der Forderung der ersteren an Fracht Spedition Lagerzins Verwendungen Manipulationsgebühren Assekuranz und Barauslagen Nebengebühren im Betrage von 613 K 31 h. sammt 6% Zinsen seit 26 März 1912 bis zum Zahlungstage wird auf Gefahr und Kosten der Einschreiterin die öffentliche Versteigerung an Ort und Stelle in Lemberg Kleparowskagasse Nr. 4 für den 13 Mai 1912 10 Uhr Vormittags unter Kundmachung derselben in üblicher Weise durch Ausschreibung und Kundmachung des Versteigerungsedictes in dem öffentlichen Amtsblatte angeordnet.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abt. XXI.
Lemberg, am 27 April 1912.

Ч. сп. С. І. 140/12 (2) (5621)

Едикт.

Против Ількови Бабій, котрого місце побуту не є відоме, внесений візтав до ц. к. суду повітового в Комарні через Товариство задаткове в Комарні позов о 250 кор.

На підставі позву визначено розправу на день 10 мая 1912 о год. 10 рано саля розправ ч. 30.

В цїли стереженя прав Ілька Бабія установляє ся куратора п. Едмунда Борковского в Комарні.

Тойже куратор буде заступати пізваного в сій справі на его кошт і небезпеку доки він в суді ся не зголосить або повновласника не заіменує.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.
Комарно, дня 30 марта 1912.

Ч. сп. С. ІІ. 112/12 (1) (5708)

Едикт.

Против незвісним з місця побуту Іванови і Ганунї Тучапец вніс Йосиф Варениця позов о уневажнене умови передшлюбної.

На підставі того позву визначено термін до устної розправи на день 22 мая 1912, година 8 перед полуднем, бюро 9.

Для пізваного установляє ся куратором п. адв. Гібля в Яворові, котрий буде заступати пізваних на їх кошт і небезпеченьство доки пізвані самі ся в суді не зголосить або повновласника не установить.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ ІІ.
Яворів, дня 4 мая 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 63/12 Stow. II. 113 (5298)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Przy brzmieniu firmy: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacyi" z powodu uchwalonego na walnem zgromadzeniu członków z dnia 30 listopada 1911 rozwiązania stowarzyszenia.

Podpis firmy dot d: podpisy dwóch członków Zarządu pod wydrukowaną bądź wypisaną firmą stowarzyszenia.

Obecnie: trzej likwidatorowie podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub napisaną firmą: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacyi" położą swe podpisy.

Wpisy szczegółowe: (rozwiązanie wybór likwidatorów) Stowarzyszenie zostało rozwiązane uchwałą walnego zgromadzenia z 30 listopada 1911.

Likwidatorami wybrano: dr. Ignacy Baran, adwokat krajowy, Józef Froń, dyrektor szkoły rolniczej i Pelagiusz Sadowski, inżynier Rady powiatowej, wszyscy w Horodence.

Data wpisu: 6 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 6 marca 1912.

L. cz. Firm 480/11 Stow. C. 154 (5233)

Zmiany i dodatki do wpisanych już już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Medenice.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Medenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: § 9 i 49 statutów.

Data wpisu: 8 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 1 marca 1912.

L. cz. Firm. 148 Stow. II. 508 (5485)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim z nieograniczoną poręką protokołowane

Członkowie dyrekcyi wybrani: Eugeniusz Matula i Stanisław Cassina, zastępcą dyrektora Aleksander Matula.

Data wpisu: 6 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 91/12 Stow. III. 39 (4893)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gilowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Gilowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Gilowice 2 lutego 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Teofil Papesch proboszcz, przełożony zarządu, Franciszek Michulec, zastępca przełożonego zarządu, Andrzej Marszałek, Andrzej Kastelik i Stanisław Wróbel gospodarze, wszyscy w Gilowicach, członkowie Zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią (stampilią) spółki kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki, w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Udział wynosi 10 koron.

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 5 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 86/12 Stow. III. 35 (4891)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radziechowy ad Żywiec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Radziechowach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Radziechowy, 28 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Firlejczyk Michał organista, przełożony, Wojciech Polak, rolnik zastępca przełożonego, Wojciech Biela, Jan Rozmus, Adam Juraszek, Jan Pieronek, gospodarze, wszyscy w Radziechowach i Jan Polak, gospodarz w Ostrem, członkowie Zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: Tablica przed lokalem spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Udział wynosi 10 koron.

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 26 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 26 marca 1912.

L. cz. Firm. 320 Rg A. I. 283 (5216)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Gródecka 35.

Brzmienie firmy: Fabryka tutek, bibułek i cygarniczek „Primus".

Przystąpili: Kazimierz Baumann, magister farmacyi we Lwowie.

Wystąpili: Eliasz Bieder.

Odtąd właścicielem firmy: Kazimierz Baumann.

Podpis firmy: Kazimierz Bauman umieści pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmy: „Fabryka tutek, bibułek i cygarniczek „Primus" we Lwowie", swój podpis: K. Baumann.

Dzień wpisu: 21 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. Firm. 380/12 Stow. VI. 132 (5685)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w

Przemyślu ogłasza, iż 6 kwietnia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Kalnikowie 17 marca 1912 wybrano członkiem zarządu spółki ponownie Franciszka Mierzwę, zaś w miejsce wykluczonego z członka zarządu Antoniego Stecyka wybrano członkiem zarządu Stanisława Grabasa, rolnika w Kalnikowie.

Przemyśl, 26 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 41/11 Spół. B. 40 (5239)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Żurawno.

Brzmienie firmy: Bracia Wiesel w Żurawnie, przedsiębiorstwo handlu drzewa (Brüder Wiesel Żurawno, Holzhandel).

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno drzewostanów, oraz wyrąb i sprzedaż drzewa.

Spółka przestała istnieć skutkiem rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 13 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. Firm. 2068 Stow. IV. 123 (5673)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bar.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu ks. Paweł Szarek ustąpił.

W jego miejsce wybrany ks. Michał Kułacz, proboszcz w Barze.

Data wpisu: 2 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 29 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 18/11 Pjd. I. 39 (5678)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru dla firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kopyczyńce.

Brzmienie firmy: Abraham Hübner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi.

Wskutek zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 1 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 29 lutego 1912.

Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 63/10 (18) (5584 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy we Lwowie S. I. znosi na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 29 marca 1912 l. cz. Nc. VIII. 2049/12 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Zbigniewem Wlassiesem we Lwowie z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 16 marca 1912.

L. cz. P. V. 16/12 (5351 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Kiryłę Fedeczko w Skwarzawie nowej.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Puszczyńskiego w Skwarzawie nowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. P. XVIII. 65/12 (6) (5243 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Sochackiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Piotra Zawalnickiego wyrobnika w Podgórzu, ul. Kraszewskiego 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 26 marca 1912.

L. cz. P. 44/12 (6) (5197 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Poniuka s. Pańka w Drohiczówce.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Iwańskiego s. Semena w Drohiczówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 27 marca 1912.

L. cz. L. 3/12 (7) (5264 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Kościa Danyluka w Smarzowie.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Walanyka w Smarzowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 20 marca 1912.

L. cz. P. 57/12 (10) (5198 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Petra Sołsuna, syna Michała, w Worwolińcach.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Kotuziaka, syna Matija, w Worwolińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. P. 2/11 (5188 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie stosownie do uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stryju z 16 lutego 1912 Nc IV. 36/12 uchyla zawieszoną kuratelę nad Maryą Joniakową z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Mikołajów, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. P. II. 56/12 (4) (5467 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Kaczmar w Einsiedlu.

Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Kaczmar w Einsiedlu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Szczerzec, dnia 8 kwietnia 1912.

L. cz. P. 32/12 (1) (5453 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Maryana Adama 2 im. Dydyńskiego w Słupiu.

Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Dydyńskiego w Słupiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. P. VII. 13/12 (11) (5514 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Lipę vel Leopolda Aszkenazego we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Salamona Aszkenazego kand. adw. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 1 lutego 1912.

Konkursa.

L. Prez. 1165/12 (4) (5482 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 15 czerwca 1912 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 30 kwietnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 17/12 (5672 1—3)

Edykt konkursowy,

C. k. sąd krajowy cywilny jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Zygmunta Piotrowicza, zarejestrowanego kupca we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajow. Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Józefa Ulama, adw. kraj. we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 maja 1912 roku o godzinie pół do 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12 czerwca 1912 o godzinie 9 przed poł. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3. maja 1912.

L. cz. S. 3/12 (1) (5680 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu (kupieckiego) do majątku Goldy Knoll w Jezierzansch ad Borszczów.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiatowego Bronisława Rada, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Romana Burdowicza w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 maja 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie) przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie najdalej do dnia 10 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Borszczowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 4 maja 1912.

G. Zl. S. 10/12 (1) (5547 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Lazar Steinberg nichtprotokollierten Konfektionär in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Jakób Horowitz Advocat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 14 Mai 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 28 Juni 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 2 Juli 1912 Mittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 30 April 1912.

L. cz. S. IV. 2/12 (1) (5596 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Michała Löwenkron.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego p. Bronisława Rada, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Isaka Junga w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 maja 1912 o godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie najdalej do dnia 1 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 10 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Borszczowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 1 maja 1912.

L. cz. S. 11/12 (1) (5644 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Reizenbeina nieprotokołowanego kupca towarów korzennych.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Stanisława Glogiera, adwokata kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 maja 1912 godz. 3 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy

lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 czerwca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopolu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol dnia 3 maja 1912.

L. cz. S. 4/12 (1) (5679 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Herscha Knoll w Jezierzanach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego i Naczelnika Sądu pow. p. Bronisława Rada, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Romana Burdowicza w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 18 maja 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie), przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Borszczowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 4 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 12 listopada b. r. do 8 maja 1912 włącznie i na odwrót od 16 listopada b. r. do 12 maja 1912 włącznie.

pociąg	dni	godz.		Stacja	godz.		dni	pociąg
pociąg posp.	niedziela, środa	10^{22}	odjazd	Podwołoczyska	$6^{\underline{20}}$	przyjazd	wtorek, sobota	pociąg posp.
	„ „	2^{45}	„	Lwów	1^{30}	„	„ „	
	„ „	$9^{\underline{55}}$	„	Kraków	6^{10}	„	„ „	
	poniedziałek, czwartek	6^{20}	przyjazd	Wiedeń dworzec kolei północnej	$9^{\underline{55}}$	odjazd	poniedziałek, piątek	
pociąg expresowy	„ „	10^{20}	odjazd	Wiedeń dworzec kolei połudn.	5^{15}	przyjazd	„ „	pociąg expresowy
	„ „	7^{58}	przyjazd	Pontebba	7^{21}	odjazd	„ „	
	„ „	$8^{\underline{10}}$	odjazd		7^{19}	przyjazd	„ „	
	„ „	$11^{\underline{35}}$	przyjazd	Wenecya	$2^{\underline{27}}$	odjazd	„ „	
	wtorek, piątek	4^{00}	„	Medyolan	$10^{\underline{10}}$	„	niedziela, czwartek	
	„ „	7^{55}	„	Genewa	$6^{\underline{10}}$	„	„ „	
	„ „	12^{00}	„	San Remo	2^{04}	„	„ „	
	„ „	12^{30}	„	Ventimiglia	1^{30}	„	„ „	
	„ „	12^{10}	odjazd		12^{19}	przyjazd	„ „	
	„ „	12^{28}	przyjazd	Mentona	12^{02}	odjazd	„ „	
	„ „	1^{22}	„	Nizza	11^{07}	„	„ „	
	„ „	2^{20}	„	Cannes	10^{21}	„	„ „	

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 11 listopada do 15 maja 1912 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Obwieszczenie.

(Zamieszczone w dniu 3 maja 1912 obwieszczenie niniejszem unieważnia się.)

Wydział centralny

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych

Zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego

ogłasza niniejszem, że

Zgromadzenie Delegatów

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych

odbędzie się w dniach 28 i 29 maja 1912 we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej, a to: we wtorek dnia 28 maja 1912 o godzinie 9 i pół przed południem, po wysłuchaniu Mszy św. w kościele OO. Bernardynów, zaś we środę dnia 29 maja 1912 o godzinie 9 przed południem i ewentualnie o godzinie 4 po południu.

PRZEDMIOTY OBRAD:

1. Sprawozdanie Wydziału centralnego i zamknięcie rachunków za rok 1911, oraz wynik badań asekuracyjno-technicznych funduszów Towarzystwa.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Sprawozdanie Komisyi administracyjnej.
4. Wybory Komisyj.
5. Sprawozdanie uzupełniających wyborów Delegatów.
6. Wybór Prezesa i 3 Wiceprezesów oraz wybór uzupełniający 4 członków Wydziału centralnego.
7. Przedłożenia Wydziału centralnego.
   a) zmiany statutu (żądane przez Ministerstwo);
   b) sprawy nowelacyi ustawy emerytalnej;
   c) prośby o dary z łaski;
   d) sprawy bursy Towarzystwa;
   e) przyznanie posagów;
   f) wybory uzupełniające Delegatów do sprawozdania;
   g) odwołania przeciw uchwałom Wydziału centralnego;
   h) sprawy biura pośrednictwa posad.
8. Uchwalenie sposobów lokowania kapitałów i inne sprawy administracyjne.

IV. Walne Zgromadzenie

Pomocy kredytowej we Lwowie

odbędzie się

dnia 21 maja 1912 o godzinie 6-tej wieczorem

w lokalu Towarzystwa,

przy ul. Sykstuskiej L. 29, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Częściowa zmiana statutu.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków za rok 1911.
4. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi i następców.
5. Uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej.
6. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
7. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
8. Wnioski członków.

Sekretarz: **Stanisław Jurasiński.** Prezes: **Albert Szkowron.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.